

9/2023

BIBLIOTEKARZ



Piotr Dobrołęcki

Radość i emocje. Tysiące czytelników na targach książki

Rafał Golał

Inne źródła finansowania biblioteki publicznej (aspekty statutowe)

Elżbieta Szeliga

System bibliografii regionalnej na przykładzie *Bibliografii województwa podkarpackiego*

Marzena Przybysz

Rozmowa z Jolantą Miękus, starszym bibliotekarzem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. C.K. Norwida w Goleniowie

BIBLIOGRAFIA FONOGRAFII POLSKIEJ

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich otrzymało z Ministerstwa Edukacji i Nauki, w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki, dofinansowanie na realizację w latach 2023-2024 projektu „[Bibliografia fonografii polskiej \(1878-2024\) – rozbudowa bazy i zwiększenie zasięgu udostępniania](https://fonografia.sbp.pl/pl/)”.

Głównym celem projektu jest opracowanie i udostępnienie materiału źródłowego do badań fonografii polskiej poprzez rozbudowę istniejącej bazy danych (Bibliografia fonografii polskiej) o 7 tys. nowych źródeł bibliograficznych oraz jej modernizację polegającą na poprawie dostępności opisów bibliograficznych, przygotowanych w latach 2016-2017, które z uwagi na przestarzałą już formę prezentacji są obecnie wykorzystywane w ograniczonym zakresie. Efektem dodatkowym będzie zgromadzenie w jednej bazie (posadowionej na dedykowanej stronie projektu), w otwartym dostępie, materiału źródłowego, przydatnego do uzupełnienia dyskografii polskich firm fonograficznych i polskich muzyków. Zebrany materiał może służyć ponadto badaniom muzykologicznym, kulturoznawczym i historycznym w zakresie wykonawstwa muzycznego, w tym repertuaru nagrań dźwiękowych, aktywności artystów, recepcji fonografii, funkcjonowania polskiego przemysłu muzycznego, rozwoju technik audio-wizualnych itp.

Krąg odbiorców projektu jest szeroki: od naukowców i studentów, aż po inne osoby zawodowo lub amatorsko związane z fonografią i muzyką, np. pedagogów, melomanów, kolekcjonerów, którzy kompletują i udostępniają w przestrzeni publicznej informacje dot. polskich zasobów fonograficznych.

Strona projektu: <https://fonografia.sbp.pl/pl/>

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Piotr Dobrołęcki: Radość i emocje. Tysiące czytelników na targach książki – 4

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Środowisko autorskie (6) – kronikarze i sprawozdawcy – 8

Elżbieta Szeliga: System bibliografii regionalnej na przykładzie *Bibliografii województwa podkarpackiego* – 12

Z BIBLIOTEK

Aldona Piaskowska: Biblioteka na skraju województwa – 17

Alicja Szulc, Renata Tomaszczak: Biblioteki we Frankfurcie nad Menem i Muzeum Gutenberga w Moguncji – 20

WYWIADY

Rozmowa z Jolantą Miękus, starszym bibliotekarzem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. C.K. Norwida w Goleniowie (Marzena Przybyśz) – 25

WSPOMNIENIA

Grażyna Talar: bibliolog – esteta (Emilia Czerniejewska) – 28

PRAWO BIBLIOTECZNE

Inne źródła finansowania biblioteki publicznej (aspekty statutowe) (Rafał Golał) – 31

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA. DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Informowanie o naruszeniu osób, których incydent dotyczy (Sylvia Czub-Kielczewska) – 35

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Regina Kotlińska z domu Giżycka (Emilia Czerniejewska) – 38

Z ŻYCIA SBP

„Przegląd Biblioteczny” ma dwukrotnie większą liczbę punktów • Informacje o polskich bibliotekach w polskim raporcie VNR – wkład SBP • Raport AFB • Symposium Poznańskiego Oddziału SBP • Spotkanie wspomnieniowe poświęcone prof. Paulinie Buchwald-Pelcowej i Elizie Szandorowskiej • Inicjatywy okręgu mazowieckiego SBP • Webinarium IFLA o Celach Zrównoważonego Rozwoju • Forum Polityczne Wysokiego Szczebla ONZ na temat zrównoważonego rozwoju (Marzena Przybyśz) – 39

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Zawód historyk (Maciej Motas) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 30, 34, 37, 41

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Piotr Dobrołęcki: Joy and Emotions. Thousands of Readers at Book Fairs – 4

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” (Librarian) 1919-1929-1939. The Circle of Authors (6) –
Chroniclers and Reporters – 8

Elżbieta Szeliga: Regional Bibliography System on the Example of the *Bibliography of Sub-
carpathian Province* – 12

FROM LIBRARIES

Aldona Piaskowska: Library on the Edge of a Province – 17

Alicja Szulc, Renata Tomaszczak: Libraries in Frankfurt am Main and the Guttenberg Museum
in Mainz – 20

INTERVIEWS

Interview with Jolanta Miękus – Senior Librarian in the C.K. Norwid Municipal and District
Library in Goleniów (Marzena Przybysz) – 25

RECOLLECTIONS

Grażyna Talar: Bibliologist – Aesthete (Emilia Czerniejewska) – 28

LIBRARY LAW

Other Sources of Public Library Funding (Statutory Aspects) (Rafał Gola) – 31

PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS. EXPERIENCE AND PRACTICE

Informing Affected Persons of a Breach (Sylvia Czub-Kielczewska) – 35

OBITUARIES

Regina Kotlinska née Gizycka (Emilia Czerniejewska) – 38

FROM THE PLA

„Przegląd Biblioteczny” (Library Review) Has Twice as Many Points • Information on Polish
Libraries in the Polish VNR Report – the PLA Contribution • Library Performance Report •
Symposium of the Poznań Branch of the PLA • Remembrance Meeting Devoted to Prof. Paul-
lina Buchwald-Pelcowa and Eliza Szandorowska • Initiatives of the Mazovian Circle of the
PLA • IFLA Webinar on the Sustainable Development Goals • High Level UN Forum on the
Sustainable Development (Marzena Przybysz) – 39

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Profession – Historian (Maciej Motas) – 42

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 30, 34, 37, 41

Od Redaktora

Wrześniowy numer „Bibliotekarza” rozpoczynamy artykułem *Radość i emocje. Tysiące czytelników na targach książki* Piotra Dobrołęckiego. Autor omawia przebieg sezonu targów książki w I półroczu 2023 r. w Polsce, rozpoczynając od marcowych targów w Poznaniu. Dużo uwagi poświęca majowym spotkaniom targowym w Warszawie – Targom Książki i Mediów Vivelo, które odbyły się na Stadionie Narodowym po raz pierwszy oraz Międzynarodowym Targom Książki, po raz kolejny w Pałacu Kultury i Nauki i jego otoczeniu. Odnosi się do nowego zjawiska zaobserwowanego już w Poznaniu, ale jeszcze mocniej występującego na obu imprezach targowych w Warszawie. Zdaniem Autora ruch młodych czytelniczek literatury dla młodzieży, z przedziału wiekowego określanego jako Young Adult „młodzi dorośli”, bardzo wyraźnie zaznaczył swoją obecność podczas tegorocznych targów książki. W kolejnym artykule „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Środowisko autorskie (6) – kronikarże i sprawozdawcy dr hab. Zdzisław Gębołyś z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy kontynuuje prezentację sylwetek autorów publikujących w czasopiśmie, skupiając się na kronikarzach i sprawozdawcach. Omawia ich dokonania, zainteresowania i tematykę zamieszczanych relacji z wydarzeń w bibliotekach oraz z konferencji i zjazdów bibliotekarskich. Ostatni tekst w dziale „Artykuły” Elżbiety Szeligi *System bibliografii regionalnej na przykładzie „Bibliografii województwa podkarpackiego”* omawia prace nad budowaniem od 2008 r. systemu bibliografii regionalnej w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie, we współpracy z 15 bibliotekami powiatowymi. Autorka zwraca dużą uwagę na problemy związane z tworzeniem bibliografii regionalnej, podkreśla jednocześnie jej znaczenie i potrzebę systematycznie prowadzonych prac.

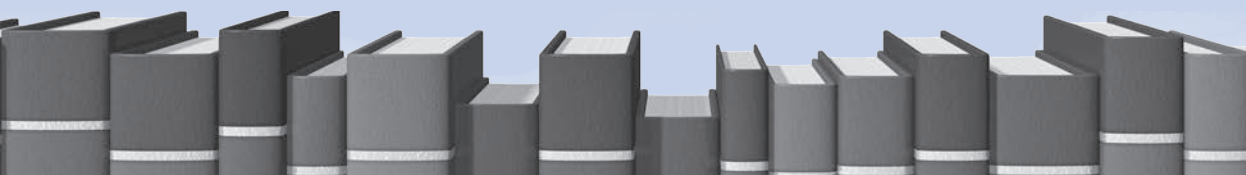
W dziale „Z bibliotek” publikujemy artykuł Aldony Piaskowskiej z Biblioteki Publicznej Gminy Wałcz w Lubnie *Biblioteka na skraju województwa*. Autorka przedstawia historię placówki, jej działalność, podkreśla znaczenie współpracy ze środowiskiem lokalnym. To właśnie dzięki otwartości na sprawy lokalne, umiejętności nawiązania środowiskowych relacji biblioteka zyskała uznanie dla swojej dotychczasowej aktywności. Kolejnym tekstem jest artykuł Alicji Szulc i Renaty Tomaszczak z Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej *Biblioteki we Frankfurcie nad Menem i Muzeum Gutenberga w Moguncji*. Autorki omawiają historię i funkcjonowanie Biblioteki Uniwersytetu Nauk Stosowanych we Frankfurcie nad Menem, z którą od wielu lat współpracuje Politechnika Poznańska. Nawiązują także do pracy innych instytucji, które poznały, tj. Biblioteki Narodowej, Muzeum Sztuki Drukarskiej im. Gutenberga w Moguncji.

W dziale „Wywiady” rozmowa Marzeny Przybysz z Jolantą Miękus, laureatką konkursu Bibliotekarz Roku 2022, starszym bibliotekarzem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. C.K. Norwida w Goleniowie. Poznajemy drogę zawodową Laureatki, realizowane projekty, a także plany zawodowe i prywatne.

W dziale „Wspomnienia” Emilia Czerniejewska przybliżyła postać zmarłej w kwietniu 2023 r. Grażyny Talar, dyrektorki Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wieloletniej pracowniczki Instytutu Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu, bibliologa i bibliotekarza praktyka.

Wrześniowy numer „Bibliotekarza” kończą stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Inne źródła finansowania biblioteki publicznej (aspekty statutowe)*. W dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” artykuł Sylwii Czub-Kielczewskiej *Informowanie o naruszeniu osób, których incydent dotyczy*. Numer uzupełniają „Z życia SBP” oraz „Z życia Koszykowej”, a także *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



PIOTR DOBRZEŃSKI

RADOŚĆ I EMOCJE

Tysiące czytelników na targach książki

Obecna dyskusja o targach książki przypomina nieco tytuł „wykładów” radiowych z „mniemanologii stosowanej”, który brzmiał „O wyższości Świąt Wielkiej Nocy nad Świątami Bożego Narodzenia”. Ten cykl felietonów cieszył się wielką popularnością w latach 70. XX w., a ich autorem był niezapomniany Jan Tadeusz Stanisławski. Teraz jednak dyskutuje się – i to czasem bardzo emocjonalnie – o sytuacji, jaka w maju zaistniała w Warszawie.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, że będziemy mieli w maju tydzień po tygodniu dwie duże imprezy książkowe w stolicy, bardzo wielu uczestników rynku książki, jak i innych osób z książką zawiązanych, było zaskoczonych i zdezorientowanych.

Teraz jesteśmy w połowie targowego sezonu, odbyło się kilka znaczących imprez, ale czeka nas jeszcze kilka ważnych wydarzeń, z których najważniejsze będą Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie, tradycyjnie organizowane pod koniec października. Potem będą jeszcze – w tym samym terminie na przełomie listopada i grudnia! – Targi Książki Historycznej w Warszawie i Wrocławskie Targi Dobrych Książek. A przed tym, we wrześniu, Jesienne Targi Książki w Warszawie, nowa inicjatywa, zapoczątkowana przed trzema laty, jako przeniesione na wrzesień z powodu pandemii Warszawskie Targi Książki, które od tego roku przyjęły poprzednio zastrzeżoną nazwę Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Teraz mają się jednak odbyć w sprawdzonym miejscu, czyli pod Pałacem Kultury i Nauki i zapewne też w jego wnętrzach. Nie będzie to jednak powtórzenie majowego wydarzenia, bo z pewnością jego rozmach będzie mniejszy. Dla czytelników ma to być kolejna okazja do bezpośredniego kontaktu z książkami i spotkań z ulubionymi autorami, co tworzy wspaniałą atmosferę takich wydarzeń.

SEZON ZACZYNA SIĘ W POZNANIU

Zacznijmy jednak od przypomnienia kolejnych wydarzeń targowych w tym roku. Sezon targowy zaczyna się w Poznaniu, chociaż formalnie Poznańskie Targi Książki odbyły się dopiero trzeci raz, jednak ich tradycja jest znacznie dłuższa. Złożyły się na nią dwie imprezy, które po połączeniu i kontynuowaniu ich tradycji przez nowych organizatorów stały się fundamentem najważniejszej imprezy książkowej w zachodniej Polsce, rywalizując z targami wrocławskimi o trzecie miejsce na liście największych targów książki w kraju – po Warszawie i Krakowie, chociaż pod Wawelem mówi się, że po Krakowie i Warszawie, bo tu też mamy do czynienia z dylematem profesora mniemanologii, od którego zaczęliśmy ten tekst.

Tegoroczne Poznańskie Targi Książki, jakie odbyły się w marcu, były rekordowe pod względem frekwencji, odwiedziło je prawie 70 tys. osób, przy czym liczba ta obejmuje również odbywające się równocześnie Targi Edukacyjne, które odbywały się w sąsiednich pawilonach i w tym samym czasie. Trzecia edycja w obecnej formule potwierdziła, że się sprawdza, chociaż pojawiły się głosy, że stracono sporo z cennego dorobku gromadzonego od lat. Warto więc przypomnieć zasługi twórców, a zwłaszcza twórczyni tej tradycji, dzięki którym Poznań jest znaczącym miejscem na targowej mapie. Po paru nietrafionych próbach podejmowanych w Poznaniu jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, jakim dla przykładu były zapomniane już targi o nazwie Multimedia, w 2002 r. odbyła się pierwsza edycja Poznańskich Spotkań Targowych – Książka dla Dzieci i Młodzieży zorganizowana głównie siłami Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, a przy tym dzięki uporowi Olchy Sikorskiej, wiceprezeski PTWK, która głosiła (i realizowała)

ideę stworzenia polskiej imprezy wzorowanej na największych targach w tym segmencie światowego rynku, jakie odbywają się w Bolonii. Druga i to jeszcze wcześniejsza poznańska inicjatywa, to Poznańskie Dni Książki Naukowej, zapoczątkowane w 1997 r., których nazwa z latami zmieniała się nieco i w końcu brzmiała Poznańskie Targi Książki Naukowej i Popularnonaukowej, a organizował je zespół Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza kierowany przez lata przez inicjatorkę tego wydarzenia, dyrektorke Iwonę Wegner-Maruszewską, a kontynuowany przez jej następczynię Marzennę Ledzion-Markowską. Obie imprezy miały szczególną atmosferę, chociaż różniącą się pod względem ich charakteru, profilu wydawców oraz potrzeb i oczekiwań czytelników. Na obu przyznawano prestiżowe nagrody, w konkursach na książki naukowe i dołączone później książki popularnonaukowe. Nagrody przyznawane są dalej (i bardzo cenione), ale znacząca nagroda Pegazika dla twórców i popularyzatorów książki dla młodych w tym roku zniknęła, podobno z powodu braku pieniędzy. Miejmy nadzieję, że był to wynik nieporozumienia, które za rok zostanie naprawione.

Dodajmy tutaj, że obecnie nie ma już żadnych targów książki naukowej, a kiedyś były takie wydarzenia we Wrocławiu i Poznaniu oraz główne spotkanie w Warszawie. Pozostały jedynie ich fragmenty włączone do targów w Warszawie i w Krakowie.

OFENSYWA „MŁODYCH DOROSŁYCH”

Wracając do Poznańskich Targów Książki trzeba zwrócić uwagę na niezwykle fenomen, jaki obserwujemy na targach książki. Przed laty niezwykle zjawiskiem była Potteromania, a rok temu właśnie w Poznaniu na dużą skalę wręcz wybuchło wyjątkowe zjawisko, jakim jest prawdziwe obłędzenie popularnych autorek literatury dla młodzieży z przedziału wiekowego określanego jako Young Adult, czyli „młodzi dorośli”. Jej zaskakującym skutkiem są wysokie nakłady książek autorek, których nazwiska poza rzeszą wyznawczyń są zupełnie nieznane, a przy tym niespotykane wcześniej w tej grupie wiekowej zainteresowanie książką – uwaga! – drukowaną, połączone z masową obecnością wyznawczyń tego zjawiska na targach książki.

Ruch ten, bo z racji jego zaskakującego zasięgu, chyba można go już ruchem nazwać, skupia

niemal wyłącznie młode kobiety, co prowokuje do pytania, „gdzie ci mężczyźni?”, co oni czytają? W każdym razie tłumy fanek pojawiły się na wszystkich kolejnych wydarzeniach targowych – zarówno największych, czyli w Warszawie i Krakowie, jak i regionalnych – w Białymstoku czy w Opolu. W Poznaniu przez długie godziny w tasiemcowych kolejkach ustawiały się miłośniczki takich autorek, jak (uwaga! to są zupełnie nowe nazwiska): Katarzyna Barlińska o wdzięcznych pseudonimach: Pizgacz vel P.S. Herytiera, od której ten ruch rozpoczął się w Poznaniu rok temu, a także Marta Łabęcka, Monika Rutka i zwłaszcza Weronika Anna Marczak, twórczyni super bestsellerowej sagi *Rodzina Monet*, która zdobyła fanów przez nowe medium o nazwie Wattpad.

Z uwagi na dużą popularność tych twórczyń, na poznańskich targach stworzono specjalną Strefę Autorów w oddzielnym pawilonie. Jednocześnie autografy rozdawały trzy-cztery autorki, do których ustawiły się długie ogonki fanek. Panie miały zarezerwowane po kilka godzin na spotkanie z czytelniczkami. Te najbardziej poczytne, jak wspomniana Herytiera, zaczynały o godz. 10, a kończyły nawet po godz. 20. Każdej swojej czytelniczkce poświęcały uwagę, rozmawiały, serdecznie obejmowały, podpisywały książki, na życzenie rysowały obrazek, oczywiście także pozowały do selfie albo do krótkiego filmiku. Między czytelniczkami krążyły Booksagramerzy i Booktokerzy (m.in. @Mrukbooki, @Nela Culturomaniaczka), rozmawiali, też rozdawali autografy. Na scenie dzielili się swoimi doświadczeniami, radzili, jak odnieść sukces na Tik Toku, opowiadali o blaskach i cieniach współpracy z wydawcami. Młode panie, które stały w kolejkach po kilka godzin – najpierw po zakup książek, a potem po autograf – przyjechały z całej Polski, z Wrocławia, Katowic, Olsztyna, Warszawy, Zielonej Góry... Młodsze przyjechały z rodzicami, mamy ciągnęły walizki wypełnione książkami. Wiele fanek spędzało na targach trzy dni, bo przecież każdego dnia można było spotkać się z inną ulubioną twórczynią czy twórcą. *Nieskromnie powiem, że stanęliśmy na wysokości zadania, jeżeli chodzi o organizację dodatkowego pawilonu i jednocześnie uniknęliśmy zatorów w innych miejscach. Jednoczesna obecność kilkudziesięciu tysięcy osób robi wielkie wrażenie!* – stwierdził Marcin Gorynia, dyrektor Poznańskich Targów Książki. Wydawcy uczestniczący w Targach podkreślali sukces tegorocznej edycji, dobrą organizację, świetną komunikację

z organizatorami, a przede wszystkim bardzo wysoką frekwencją.

STADION NARODOWY KONTRA PAŁAC KULTURY I NAUKI

Najwięcej jednak emocji wywołała targowa sytuacja w Warszawie, gdy wydawcy stanęli przed dylematem, na jakich targach wynająć stoisko – na Stadionie Narodowym, czy w Pałacu Kultury i Nauki i w jego otoczeniu. Wiele osób jeszcze pamięta, że w Pałacu od 1958 r. odbywały się Międzynarodowe Targi Książki organizowane przez Centralę Handlu Zagranicznego Ars Polona, która została sprywatyzowana w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W tradycji pozostało, że było to wydarzenie integrujące wydawców, księgarzy, autorów i czytelników, a przy tym czołowa tego rodzaju impreza handlowo-kulturalna w krajach Europy Środkowej.

Wnętrza Pałacu są dzisiaj uważane za niemal klasyczne w swojej socrealistycznej estetyce, ale są niefunkcjonalne i bardzo trudne do zagospodarowania w przypadku takich wydarzeń, jak targi książki. Jednak legenda Pałacu istnieje i ciągle są jego miłośnicy, odwołujący się do wspomnień sprzed lat. Ostatnie targi w starej formule odbyły się w Pałacu w 2012 r., a rok później nowi organizatorzy, czyli spółka Targi Książki utworzona w 2009 r. przez grupę wydawców niezadowolonych z działań Ars Polony, odważnie przенiosła imprezę na Stadion Narodowy. Pomimo pojawiających się również głosów krytycznych, że nie jest to dobre miejsce na targi książki, stadion został zaakceptowany zarówno przez wydawców, jak i przede wszystkim przez czytelników, którym było tam dość wygodnie, chociaż jego lokalizacja poza centrum nie jest tak korzystna, jak leżąca w samym środku miasta Pałac Kultury i Nauki.

Stadion stał się więc miejscem utożsamianym z targami książki, ale przyszła pandemia i targi, tak jak i wszystkie inne imprezy masowe, zostały odwołane. Potem dowiedzieliśmy się, że ważny element konstrukcji dachu na stadionie pękł i obiekt został zamknięty. W tej sytuacji ekipa organizatorów targów szukała rozwiązania, nawet tymczasowego. I wróciła do Pałacu, chociaż dwa lata temu tylko w jego otoczeniu od strony placu Defilad, ale w ubiegłym roku wykorzystano większą powierzchnię zewnętrzną i częściowo też wnętrza pałacowe.

Okazało się jednak, że oferta firmy Time, która pojawiła się na rynku książki z propozycją powrotu na Stadion Narodowy, została przyjęta przez grupę wydawców, w tym kilku bardzo znaczących, i od 18 do 21 maja odbyły się Targi Książki i Mediów Vivelo. *Jako organizatorzy z pasją podjęliśmy wyzwanie, by stworzyć prawdziwie innowacyjne targi książki dla wystawców, autorów, twórców i odwiedzających. Naszą wizją jest pierwsze w Europie tak duże wydarzenie, które połączy media tradycyjne oraz cyfrowe w obszarze kultury i rozrywki. Na przestrzeni ostatnich lat percepcja, przyswajanie treści książki mocno ewaluuje, dlatego forma tradycyjnego dzieła literackiego wzbogacona została o nowoczesne formy audio i wideo. Naszym celem jest zaprezentowanie książki w szerszym kontekście – kultury, sztuki i nowych technologii – mówiła Irma Tomaszewska, dyrektor generalna Targów Vivelo, podczas uroczystego otwarcia. Łącznie w trakcie targów zapowiedziano ponad 550 spotkań autorских, a ich powierzchnia obejmowała 18 tys. m² i odbyło się wiele wydarzeń w siedmiu strefach tematycznych. Podczas targowej uroczystości wręczenia Vivelo Book Awards Zbigniew Benbenek, przewodniczący rady nadzorczej ZPR Media SA, do której należy spółka Time, powiedział, że umowa z PGE Narodowym zobowiązuje firmę do organizacji targów przez pięć kolejnych lat.*

RADOŚĆ CZYTELNIKÓW I CZYTELNICZEK TEŻ

Dwa pierwsze dni nowych Targów Vivelo były trudne dla wszystkich uczestników, bo pogoda nie dopisała. Dopiero dwa następne dni w trakcie weekendu przypomniały dawną atmosferę targową na Stadionie Narodowym. Wydarzeniem na dużą skalę była obecność wielotysięcznej grupy czytelniczek, które jak teraz na wszystkich targach w długich kolejkach czekały na osobiste spotkanie z autorkami z segmentu Young Adult. Dla nich została udostępniona stadionowa płyta, gdzie odbywają się mecze piłki nożnej, więc widok był imponujący.

Odbywające się tydzień później – od 25 do 28 maja – targi w Pałacu Kultury i Nauki oraz w jego otoczeniu i to na jeszcze większej powierzchni niż przed rokiem, były prezentowane jako kontynuacja blisko siedemdziesięcioletniej tradycji targowej, czego widocznym znakiem był powrót do dawnej nazwy – Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Organizatorzy

ogłosili, że były wielkim sukcesem, zwłaszcza że frekwencja wyniosła rekordową liczbę ponad 110 tys. osób, gdy rok wcześniej szacowano ją na 90 tys. osób. Młodej publiczności bardzo przypadła do gustu skierowana głównie dla niej nowa część ekspozycji od strony Kinoteki, czyli od strony Alei Jerozolimskich, która zdała egzamin. Tak jak na wszystkich imprezach targowych duże wrażenie robiła obecność młodzieży i to nie tylko młodych kobiet z grupy Young Adults.

Powrót do tradycji – Międzynarodowej – był potwierdzony przez udział wystawców nie tylko krajowych, ale też z 14 innych krajów, ale dominowała Ukraina, która była gościem honorowym tej edycji. Odbyło się szereg spotkań z udziałem ukraińskich gości, a szczególnym akcentem była obecność Rusłana Stefańczuka, przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy podczas uroczystości otwarcia targów i jego doniosłe wystąpienie. Zdalnie w spotkaniach targowych wzięła udział Ołena Zeleńska, pierwsza dama Ukrainy, a także Ołeksandr Tkaczenko, minister kultury i polityki informacyjnej Ukrainy. W targach uczestniczyła też bardzo aktywnie Oleksandra Koval, dyrektorka Ukraińskiego Instytutu Książki, od dawna współpracująca z polskimi partnerami, dobrze znana w latach poprzednich, jako wieloletnia organizatorka Forum Wydawców we Lwowie, gdzie zawsze była silna polska reprezentacja.

Jak przewrotnie napisano w komentarzu po zakończeniu imprezy organizatorom nie udało się tylko ... prognoza pogody. Na dwa dni przed rozpoczęciem tego spotkania na konferencji prasowej była mowa o oczekiwanych opadach, a nawet o cyklonie, jaki mógł się pojawić w Warszawie, ale ostatecznie pogoda była wspaniała i – jak oceniano – była jednym z decydujących czynników sukcesu, jakim w powszechnej ocenie było to wydarzenie. *Mieliśmy przez wszystkie dni dobrą pogodę, pomimo niepokojących prognoz. Były cztery dni bez kropli deszczu i nie za ciepło. Wiedziałem, że jak trafiemy na dobrą pogodę, to musi być sukces!* – mówił Biblioteczny Analiz Jacek Oryl, dyrektor Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie tuż po zakończeniu imprezy.

ZAPOWIEDZI, PLANY I PROBLEMY

Na zakończenie targów ogłoszono, że gościem honorowym przyszlórocznych Międzynarodowych

Targów Książki w Warszawie, jakie odbędą się od 23 do 26 maja 2024 r., będą Włochy. Zapowiedziane za rok targi odbędą się w tym samym miejscu co tegoroczna edycja – zagospodarowana będzie przestrzeń wokół Pałacu Kultury i Nauki, szczególnie od strony Kinoteki, a także wnętrza Pałacu. Część wydarzeń odbywać się będzie także w Muzeum Sztuki Nowoczesnej, które ma zostać oddane do użytku jeszcze w tym roku.

Trudno dzisiaj przewidzieć, jak potoczą się sprawy w Warszawie w roku przyszłym. Bardzo dużo zależy od decyzji wydawców, zwłaszcza największych, którzy wybiorą miejsce swojego wystąpienia – na Stadionie Narodowym czy w Pałacu Kultury i Nauki, i w jego otoczeniu. Gorące dyskusje trwają, niektórzy wydawcy już ogłosili swoją decyzję, inni będą się jeszcze długo wstrzymywali.

Najnowsze informacje nie są sympatyczne, bo tradycyjne już lipcowe spotkanie wakacyjne w Gdyni, czyli Plener Literacki został w tym roku właśnie odwołany z powodu *znaczącego wzrostu kosztów organizacyjnych w szczycie sezonu wakacyjnego w Gdyni, przy jednoczesnym braku wsparcia finansowego ze strony miasta w tym roku*, co sprawiło, że mimo dużego zainteresowania ze strony wydawców i autorów oraz zaangażowania znaczących środków własnych przez naszą Fundację, nie wystarczyło na przygotowanie odpowiedniej oprawy programowej i promocyjnej, czytamy w komunikacie opublikowanym przez Fundację Historia i Kultura, która jest organizatorem tego wydarzenia, a też organizatorem Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Natomiast Fundacja potwierdziła, że szykuje teraz Jesienne Targi Książki w Warszawie (8-10 września) na terenie pod Pałacem Kultury i Nauki od strony Kinoteki, a także Targi Książki w Katowicach (3-5 listopada) w Międzynarodowym Centrum Kongresowym.

Dużo się więc dzieje na targach książki i wokół nich. Z pewnością jest to wielka radość dla czytelników, którzy swoją tłumną obecnością potwierdzają potrzebę organizowania takich wydarzeń. Za każdym razem zarówno w Warszawie, jak i Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, a zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, ale bardzo prężnych w tej dziedzinie, a więc w Białymstoku, Opolu czy w Sopocie, pojawia się hasło, że targi przez parę dni ich trwania są największą księgiarnią w mieście!

Piotr Dobrołęcki

„BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

Przedwojenne zeszyty „Bibliotekarza”, patrząc na nie z perspektywy minionych lat, są nieocenioną kroniką ocalającą od zapomnienia, a dziś pozwalającą na podjęcie szczegółowych badań, które umożliwią wydobycie „na powierzchnię” osoby, instytucje, które tworzyły ówczesne życie biblioteczne, organizowały biblioteki, przygotowywały imprezy biblioteczne, podejmowały różnorodne inicjatywy, zmierzające do nadania bibliotekom właściwej ich celom i zadaniom oraz funkcjom rangi w odbudowywanym państwie polskim, w tym bibliotekom, przywracanym do życia po latach niewoli. Nie będzie zatem cienia przesady, jeżeli nazwiemy „Bibliotekarza”, wydawanego w latach 1919-1929-1939, kroniką bibliotekarstwa międzywojennego. Konkretnym tego wyrazem są liczne zapiski kronikarskie, o których pisaliśmy w poprzednich odcinkach („Bibliotekarz” 2021, nr 11; nr 12), poświęcone Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, w dziale „Kronika” (1929/20-1934/35), a następnie w formie regularnej rubryki, pod zmieniającymi się tytułami w latach 1934/35-1939. Notki te, większe i mniejsze, są niestety, w zdecydowanej większości anonimowe, stąd też pozostaje nam jedynie domyślać się, że za nimi ukrywają się jej pracownicy, a autorami notatek o pozawarszawskich bibliotekach są bibliotekarze z tych placówek, na co wskazują inne notki, podpisane imieniem i nazwiskiem oraz sama ich treść.

Środowisko autorskie (6) – kronikarze i sprawozdawcy

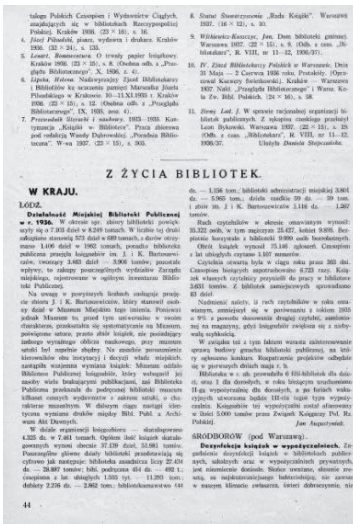
Podobnie ma się rzecz z drugą grupą kronikarskich kart „Bibliotekarza”, tj. ze sprawozdaniami, których zakres tematyczny, oprócz Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, objął również Szkołę Bibliotekarską działającą przy bibliotece. Łączymy zatem sprawozdania i zapiski kronikarskie w jedną całość ze względu na podobieństwa, na wzajemne przenikanie się, na trudność odróżnienia od siebie obu gatunków piśmienniczych. Sprawozdawca, w ujęciu słownikowym, to ktoś, kto raportuje określone działania i wydarzenia. Kronikarz, to osoba, śledząca i rejestrująca bieg wydarzeń. Konia z rzędem temu, kto wyznaczy ostrą granicę pomiędzy jedną a drugą grupą. Nie da się tego zrobić w odniesieniu do przedwojennego „Biblio-

tekarza”. Dlatego też postanowiliśmy potraktować tę zbiorowość łącznie.

W latach 1919-1929-1939 ukazały się w piśmie 52 teksty o charakterze kronikarsko-sprawozdawczym, co do których autorstwa nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, w tym 31 notek kronikarskich oraz 21 sprawozdań. Średnia roczna wynosi 7,5 notki na zeszyt, aczkolwiek godzi się zaznaczyć, że większość notek (45) została opublikowana w latach 1919 (6), 1934/35-1939 (46). Teksty kronikarskie pojawiały się głównie w działach „Z życia bibliotek”, „Biblioteki miejskie”, „Kronika” (krajowa i zagraniczna) oraz „Wystawy”. Sprawozdania były zamieszczane natomiast czasami również tam, głównie jednak poza działami, jako „wolne elek-

trony”, w różnych miejscach, pomiędzy innymi stałymi działami czasopisma.

W charakterystyce tej pragniemy się skupić nie tyle na samych sprawozdaniach i kronikach, co ich autorach, także dlatego, że dział sprawozdawczo-kronikarski szczegółowo opisaliśmy we wskazanych wyżej odcinkach sagi z „Koszykowej”, akcentując ich tematykę, instytucje, formy działalności. W opisie środowiska autorskiego pragniemy zwrócić uwagę na samych autorów oraz ich zainteresowania tematyczne. W charakterze sprawozdawców i kronikarzy wystąpiło ogółem 27 osób, w tym 19 w roli kronikarza, 7 – sprawozdawcy, a tylko jedna (Józef Janiczek) w obu rolach. Najpóźniejszym dokumentalistą był „bezwzględnie” J. Janiczek, autor 5 sprawozdań i 1 notki kronikarskiej. Po cztery teksty zapisały na swoim koncie: Zofia Hryniewicz i Zofia Rodziewicz, a po trzy: Jan Augustyniak, Faustyn Czerwijowski, Jadwiga Poczęstowska, Herman Kruk, Stefan Rygiel i Konstanty Świerkowski (Fot. 1).



Fot. 1. Reprodukacja tekstu w dziale „Życia bibliotek”
Źródło: „Bibliotekarz” 1937/38, nr 2.

TEMATYKA

Kronikarze i sprawozdawcy przedwojennego „Bibliotekarza” koncentrowali się, zgodnie z profilem pisma, na sprawach bibliotekarskich. Swoistym „oczkiem w głowie” były biblioteki. Notki kronikarskie mają zazwyczaj charakter informacyjny, ich objętość nie przekracza kilku do kilkunastu

wierszy i prezentują biblioteki z różnych miejscowości Polski, aczkolwiek dobór był dość przypadkowy, i trudno mówić tu o jakiejś celowej polityce redakcyjnej, zmierzającej do pokazania w miarę pełnej panoramy terytorialnej polskiego bibliotekarstwa. Kronikarskie zapiski dotyczą zazwyczaj jednej lub kilku bibliotek, o ile stanowią one jakąś grupę działającą pod egidą instytucji, stowarzyszenia, czy też zostały wyodrębnione terytorialnie. Najwięcej doniesień indywidualnych odnotowała Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, w czym zaśluga jej pracowników: F. Czerwijowskiego (1919, nr 2), L. Bykowskiego (1936/37, nr 2; 1937/38, nr 1), Marii Gutry (1938, nr 9) i Z. Rodziewicz (1938, nr 9). O Książnicy Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie dwukrotnie donosił Franciszek Sedlaczek (1935/36, nr 4/6; 1936/37, nr 2). Na drugim miejscu najczęściej eksponowanych bibliotek występuje Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi, za sprawą jej dyrektora J. Augustyniaka (3 – 1934/35, nr 12; 1936/37 nr 2; 1919 nr 5/6).

Nawet jednak pojedyncze notki zasługują na uwagę, jako że ich autorami byli przezwani bibliotekarze pracujący w opisywanych bibliotekach, jak np. Witold Pusłowski, bibliotekarz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni (1937/38, nr 1). Na miano kronikarza bibliotek Związku Zawodowego Kolejarzy zasługuje Z. Hryniewicz, dość regularnie o nich pisząca (1935/36, nr 10/11; 1935/36, nr 4/6/1937/38, nr 5/6; 1938 nr 6). Stałym gościem na łamach „Bibliotekarza”, w ujęciu indywidualnym i zbiorowym, były biblioteki żydowskie, głównie w Warszawie. W roli kronikarza tych bibliotek wyróżniał się H. Kruk (1934/35, nr 6/8; 1935/36, nr 4/6; 1936/37, nr 2). Zapiski te posiadają tym większą wartość, że niemiecki okupant totalną eks-terminację ludności żydowskiej w Polsce rozciągnął również na żydowskie instytucje kulturalne, religijne, itd., rabując i niszcząc je prawie całkowicie.

Zainteresowanie kronikarzy budziły również powiatowe centrale biblioteczne, ważną gałąź bibliotekarstwa przedwojennego, której zadaniem było zaopatrywanie w książki, zwłaszcza gmin, gdzie nie funkcjonowały biblioteki, w tzw. księgozbiory ruchome, inaczej komplety książek, które centrala dostarczała do danej miejscowości, a następnie wymieniała je na nowe w regularnym cyklu. Pisali o nich w dziale kronikarskim: Kazimierz Krukowski – o centrali w Działdowie (1935/36, nr 10/11), Wiktor Aluchna – o centralach powiatu wileńsko-trockiego (1936/37, nr 11/12), J. Janiczek – w ogólnopolskiej perspektywie (1937/38,

nr 11/12). Z prawdziwą pasją informowali kronikarze o wydarzeniach organizowanych w bibliotekach. Imprezą zajmującą ich uwagę były m.in. wystawy biblioteczne. Wystawie poświęconej marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie poświęcił notkę Kazimierz Jasiulaniec (1936/37, nr 11/12), Piotr Zborowski doniósł o wystawie w warszawskiej bibliotece publicznej (1936/37, nr 3/5), a Maria Danilewicz o udziale Polski w Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1937 r. (1937/38, nr 2).

Sprawozdania, zamieszczone w „Bibliotekarzu” dotyczyły w zasadzie dwóch zagadnień, tj. zjazdów i konferencji bibliotekarzy oraz kursów bibliotekarskich. W grupie zjazdów wyróżnić wypada dwóch głównych sprawozdawców, K. Świerkowskiego i J. Janiczka. K. Świerkowski, w trzech notkach, zdał sprawę z obrad IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich (1935/36, nr 10/12; 1936/37, nr 3/5; 1936/37, nr 6/7). J. Janiczek, z racji wykonywanych obowiązków (wizytator do spraw bibliotek w przedwojennym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), uczestniczył w konferencjach bibliotekarskich na prowincji, o których następnie relacjonował w piśmie, o konferencji dla bibliotekarzy w Czatkowicach (wieś w gminie Krzeszowice) (1937/38, nr 7/9), o konferencji w sprawie bibliotekarstwa oświatowego w Hrubieszowie (1938, nr 3/5) oraz o podobnej konferencji, zorganizowanej na krótko przed wybuchem wojny w Komańczy, w powiecie sanockim (1939, nr 5/6).

Zofia Hryniewicz poinformowała czytelników o konferencjach bibliotecznych Związku Zawodowego Kolarzy (1935/36, nr 10; 1934/35, nr 9/10). Sprawozdawcami z kursów bibliotekarskich byli: Jadwiga Poczęstowska, J. Janiczek oraz Renata Fleszar. J. Poczęstowska (1934/35, nr 9/11), J. Janiczek (1939, nr 5/6). Obszerny i wyjątkowo interesujący jest materiał sprawozdawczy R. Fleszar (1937/38, nr 11/12). Jest to zapis przebiegu konferencji pt. „Jakie jest nam potrzebne szkolnictwo bibliotekarskie w chwili obecnej”. Konferencję na ten temat zorganizowało Koło Warszawskie ZBP 12 lutego 1938 r.

AUTORZY

Środowisko kronikarzy i sprawozdawców przedwojennego „Bibliotekarza” składa się z doświadczonych i początkujących bibliotekarzy. Prym wiodą w tej grupie osoby, o których była

już mowa w poprzednich odcinkach: J. Janiczek, L. Bykowski, Z. Hryniewicz, J. Augustyniak, K. Świerkowski, F. Czerwijowski. Rola sprawozdawcy, czy kronikarza była traktowana tak samo poważnie jak autora artykułu, czy też recenzji. Zaznaczyli w tym gronie swój udział również inni, nie mniej wybitni bibliotekarze. Wśród nich: H. Kruk, Z. Rodziewicz, Stefan Rygiel.

Herman Kruk (1897-1944), to najbardziej znany bibliotekarz żydowski w Polsce międzywojennej. Jego miejscem pracy w latach 1930-1939 była Centralna Biblioteka Robotnicza im. Grossera w Warszawie. Oprócz działalności praktycznej, Kruk publikował artykuły na temat bibliotek i czytelnictwa polskich Żydów zarówno do periodyków żydowskich, jak i polskich, w tym do „Bibliotekarza” i „Przeglądu Bibliotecznego”. W „Bibliotekarzu” zamieścił trzy obszernie relacje o bibliotekach żydowskich w Polsce, w tym w ogólnopolskiej perspektywie (1934/35, nr 6/8), o bibliotekach żydowskich w Warszawie (1936/37, nr 2), o kierowanej przez siebie Bibliotece im. Grossera (1935/36, nr 4/6) (Fot. 2).



Fot. 2. Herman Kruk

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Herman_Kruk#/media/File:Herman_Kruk_low_res.tif

Oprócz niego pisał na ten temat Mosze Wajsberg (1936/37, nr 3/5).

Stefan Rygiel (1887-1945), związany był przed wojną z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie (1915-1921; 1929-1936) oraz z Biblioteką Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1924-1929). Był też członkiem delegacji polskich w komisjach rewindykacyjnych w Moskwie i Petersburgu (1921-1924). W „Bibliotekarzu”, oprócz większych tekstów, publikował również teksty kronikarsko-sprawozdawcze, m.in. o Polskiej Macierzy Szkolnej (1935/36, nr 7), o bibliotekach harcerskich

(1935/36, nr 4/6) oraz o Stowarzyszeniu Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą (1935/36, nr 4;/6) (Fot. 3).



Fot. 3. Stefan Rygiel

Źródło: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1817-2017. Miscellanea. Warszawa 2012, s. 449.

Zofia Rodziewicz (1906-1994), po studiach bibliotekarskich w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej (1930-1932), pracowała najpierw w Bibliotece Powiatowej w Hrubieszowie (1933-1937), której była kierownikiem, a następnie w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy (1937-1942), gdzie kierowała Sekcją Wypożyczeń (Fot. 4).



Fot. 4. Zofia Rodziewicz

Źródło: Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa (cyfrowamazowsze.pl) (Z. Rodziewicz – stoi, druga po prawej).

Dzisiaj Kresy jednoznacznie kojarzą się z terytorium na wschód od obecnych granic Polski. Pojęcie to jednak w II Rzeczypospolitej rozumiano szerzej, rozciągając je na obszary przylegające do granic południowych, zachodnich i północnych ówczesnej Polski, będących forpocztą walki o byt państwowy i narodowy. W „Bibliotekarzu” znajdziemy na ten temat wiele notek. Ich autorami byli również kronikarze i sprawozdawcy. Z. Rodziewicz

opublikowała dwa teksty, ze swoich dwóch miejsc pracy. Pierwszy, dotyczący Powiatowej Centrali Bibliotek Ruchomych w Hrubieszowie (1934/35, nr 12), drugi – o wypożyczaniu zbiorów w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy (1938, nr 9).

Wanda Kopijewska-Dąbrowska (1902-1944), pracowała w latach 1931-1935 w szkole rolniczo-leśnej Liceum Krzemienieckiego i właśnie Krzemieńcowi poświęcone są jej zapiski kronikarskie (1934/35, nr 9/11; 1935/36, nr 4/6). Witold Puśłowski (1894-1944), w latach 1934-1937 kierował biblioteką miejską w Gdyni i swojej bibliotece poświęcił dwie kronikarskie relacje (1937/38, nr 1; nr 3/4). K. Krukowski, kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Województwa pomorskiego, jest autorem dwóch krótkich tekstów o Powiatowej Centrali Bibliotecznej w Działdowie (1935/36, nr 10/11) oraz o unikatowym wydaniu *Pana Tadeusza* w Bibliotece Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL) w Promnicach, gmina Czerwonak w Wielkopolsce (1934/35, nr 6/8).

To tylko wybrani autorzy i wybrane przykłady zapisków kronikarskich i sprawozdań. Więcej, bardziej szczegółowe ujęcie, powinno znaleźć się w przyszłej monografii „Bibliotekarza”. Nawet jednak na tej podstawie, choć żałować należy, że jest ich tak mało, można powziąć wyobrażenie, jak czasami w trudnych warunkach politycznych i ekonomicznych, często skrajnie niesprzyjających dla bibliotek, próbowały one tak wiele uczynić dla społeczeństwa (Fot. 5).



Fot. 5. Reprodukacja tekstu w dziale „Kronika”
Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35, nr 9/11

Dr hab. Zdzisław Gębołyś
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy



ELŻBIETA SZELIGA

Fot. Katarzyna Białdo

SYSTEM BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

na przykładzie *Bibliografii województwa podkarpackiego*

Bibliografia województwa podkarpackiego tworzona jest w systemie zintegrowanym od 2008 r. Stanowi kontynuację wydawanej od 1964 r. drukiem Bibliografii Rzeszowszczyzny i Bibliografii województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzęskiego za lata 1944-1995, a następnie tworzonej od 1997 r. komputerowej bazy bibliograficznej.

Obecnie *Bibliografia województwa podkarpackiego* opracowywana jest „online” przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną (WiMBP) w Rzeszowie oraz 15 bibliotek powiatowych i pełniących funkcję bibliotek powiatowych. W skład zespołu Systemu Bibliografii Regionalnej (SBR) wchodzi 22 członków. W Sekcji Bibliografii i Informacji Regionalnej WiMBP w Rzeszowie na prace bibliograficzne i nadzór merytoryczny nad systemem przeznaczony jest 3 i pół etatu. Opracowaniem bibliografii poszczególnych powiatów zajmuje się 18 bibliografów. W większości bibliotek zajmuje się tym jeden pracownik, jedynie w dwóch przypadkach są to dwie osoby.

Poza Systemem Bibliografii Regionalnej Województwa Podkarpackiego pozostaje 5 bibliotek. Dwie z nich, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. dra Michała Marcza w Tarnobrzegu,

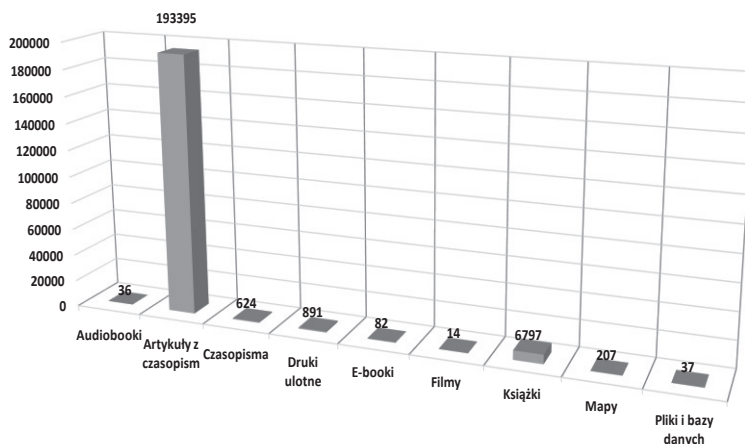
tworzą własne bazy bibliograficzne, rejestrując piśmiennictwo regionalne od 1999 r.

Dzięki opracowywaniu bibliografii województwa podkarpackiego w ramach zintegrowanego systemu, powstała wspólna i bardziej kompletna baza bibliograficzna, jedna kontrolowana kartoteka haseł wzorcowych. W efekcie rozdzielenia pracy pomiędzy WiMBP w Rzeszowie a biblioteki współpracujące, które rejestrują materiały z terenu swoich powiatów, monitorowanie działalności wydawniczej stało się bardziej efektywne.

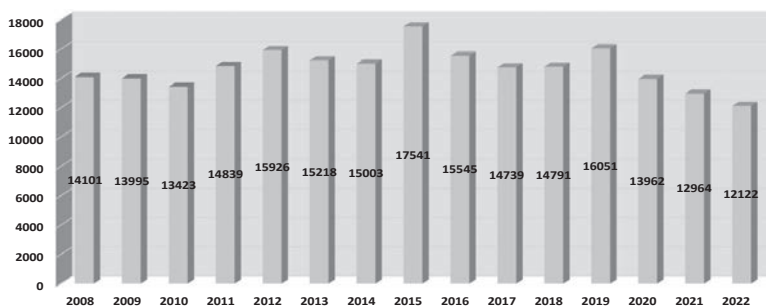
W trosce o wysoki poziom tworzonej bazy, bibliografowie z Rzeszowa w dalszym ciągu walidują rekordy bibliograficzne i rzeszowe, opracowywane przez członków SBR. W tym celu organizowane są również szkolenia, zarówno grupowe, jak i indywidualne. W razie problemów można uzyskać fachową pomoc na bieżąco. Inną formą wsparcia są opracowywane przez pracowników WiMBP w Rzeszowie materiały instruktażowe.

W latach 2008-2022 wspólnym wysiłkiem wszystkich bibliografów do bazy SBR Województwa Podkarpackiego wprowadzono łącznie 552 173 rekordy, z czego 220 220 to opisy bibliograficzne różnego typu publikacji.

Spośród wszystkich wprowadzonych dokumentów najliczniejszą grupę stanowią artykuły



Wykr. 1. Typy najczęściej wprowadzanych dokumentów bibliograficznych (na dzień 31 grudnia 2022 r.)



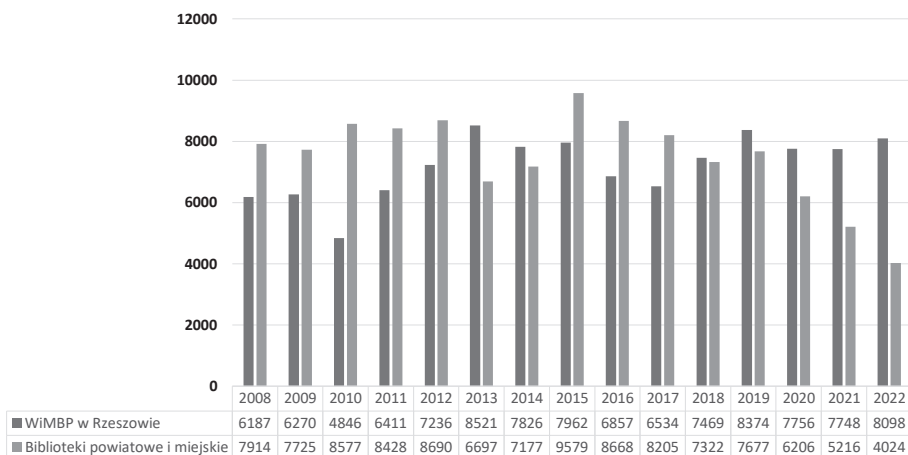
Wykr. 2. Liczba rekordów bibliograficznych 2008-2022 w ramach SBR

z czasopism – ponad 193 tys. Baza zawiera ponadto opisy 6 797 wydawnictw zwartych, 624 wydawnictw ciągłych i 891 druków ulotnych. W mniejszej liczbie występują inne typy publikacji, tj. e-booki, audiobooki, pliki i bazy danych, filmy, mapy, dokumenty muzyczne i inne (Wykr. 1).

Każdego roku baza bibliograficzna powiększała się średnio o 14 681 rekordów z opisami bibliograficznymi (Wykr. 2).

Z powodu epidemii COVID-19 i związanych z nią zmian w organizacji pracy członków SBR w 2020 i 2021 r. znacznie spadła ilość zarejestrowanych publikacji. Liczba dokumentów wprowadzonych do bazy przez biblioteki współpracujące mieści się w przybliżeniu pomiędzy 2 tys. a 17 tys. Różnice w postępie prac bibliografów, wynikają głównie z tego, że część z nich nie dysponuje dostateczną ilością czasu na realizację

zadań w zakresie tworzenia bibliografii powiatowych, a także z ilości piśmiennictwa regionalnego ukazującego się w poszczególnych powiatach. W latach 2008-2017 wkład bibliografów z bibliotek powiatowych w tworzenie bazy bibliograficznej miał tendencję wzrostową, natomiast począwszy od 2018 r., to pracownicy sekcji wprowadzali do bazy więcej rekordów. Najgorszy pod tym względem był rok 2022, kiedy bibliotekarze w Rzeszowie opracowali 8 098 rekordów bibliograficznych, a pozostali członkowie zespołu łącznie tylko 4 024 pozycji. Częściowo za tę sytuację odpowiada fakt przejścia na emeryturę dwóch bibliotekarek i zawieszenia w tych bibliotekach na dłuższy czas statutowych zadań bibliograficznych. W jednym przypadku prace zostały wznowione w 2023 r., w kolejnym – niestety nie. Takie długotrwałe przerwy w tworzeniu bibliografii są bardzo nie-



Wykr. 3. WiMBP w Rzeszowie oraz biblioteki współtworzące SBR województwa podkarpackiego – liczba rekordów bibliograficznych do końca 2022 r.

korzystne, z tego względu, że pozbawiamy czytelników informacji o bieżących wydarzeniach w regionie. Drugą sprawą jest kwestia uzupełnienia powstałych luk, co oczywiście jest możliwe, ale bardzo czasochłonne i wydaje się mało realne, z powodu braków kadrowych w bibliotekach.

Od 2018 r. w *Bibliografii województwa podkarpackiego* zrezygnowano ze stosowania słownictwa JHP BN i zastosowano nowy system opracowania rzeczowego oparty na DBN. Mimo niewątpliwych zalet języka deskryptorowego, który lepiej charakteryzuje materiał rejestrowany w bibliografiach regionalnych, aniżeli JHP BN, jego stosowanie ma także złe strony, chociażby takie jak wydłużenie czasu opracowania dokumentów, związane z nowymi elementami opisu bibliograficznego i rzeczowego w rekordach wzorcowych. Zgodnie z zaleceniami BN należy połączyć funkcjonujące dotąd oddzielnie indeksy formalne i przedmiotowe z hasłami osobowymi, korporatywnymi oraz imprezy. Najważniejszym jednak zadaniem, jakie stanęło przed bibliografami z Sekcji Bibliografii i Informacji Regionalnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie jest zmiana JHP BN na DBN w opisach z lat 2008-2017. W momencie przejścia na język deskryptorowy baza bibliograficzna liczyła około 150 tys. rekordów bibliograficznych, dlatego proces zmiany języka informacyjno-wyszukiwawczego w Bibliografii Województwa Podkarpackiego będzie długotrwały. Działania z tym związane są bardzo

czasochłonne i mają charakter wielokierunkowy, czemu trudno sprostać, realizując bieżące i retrospektywne prace bibliograficzne. Na chwilę obecną, zgodnie z nowymi zasadami opisu formalnego i przedmiotowego, udało się przekształcić opisy wszystkich czasopism, dodano również pola 380 i 388 do opisów książek, map, filmów i dokumentów życia społecznego z lat 2008-2017. Na bieżąco przenoszone są określniki JHP BN po hasłach geograficznych z nazwami obiektów tj. ulice, place, budynki, cmentarze, parki, place itp. do pola 650 oraz prowadzona jest modyfikacja hasel z pól 600, 610 i 611. Pozostałe określniki występujące w polach 651 likwidowane są stopniowo, a w ich miejsce dodawane są charakterystyki rzeczowe wyrażone deskryptorem 648 – chronologii treści i 658 – ujęcia tematu. W toku jest również modyfikacja rekordów wzorcowych hasel osobowych, korporatywnych i imprez, które są uzupełniane zalecanymi polami z grupy 3xx. Bardzo zaawansowany jest proces uzupełniania artykułów z poszczególnych czasopism o pola 380, 388 i 655. Od niedawna istnieje również możliwość grupowego dodawania pól 366 – typ zawartości, 337 – typ mediów, 338 – typ/rodzaj nośnika, o które sukcesywnie uzupełniamy opisy z lat 2008-2017.

Od 2022 r. pracownicy Sekcji Bibliografii Regionalnej WiMBP w Rzeszowie zaczęli na bieżąco linkować rejestrowane dokumenty. Niestety tych działań w większości nie podjęli pozostali członkowie zespołu. Link otrzymały wszystkie opisy

wydawnictw ciągłych, które posiadają ogólnodostępne wersje elektroniczne. Poza tym staramy się na bieżąco linkować opisy artykułów z tych czasopism. Większość dokumentów zawierających pole 856 (dostęp elektroniczny) to artykuły z czasopism regionalnych i lokalnych, wydawanych przez miejscowe samorządy, urzędy czy stowarzyszenia i artykuły z czasopism naukowych wydawanych przez szkoły wyższe, które oprócz wersji drukowanej posiadają również ogólnodostępną w internecie wersję elektroniczną. Zaplanowano stopniowe linkowanie artykułów z czasopism wprowadzonych do bazy SBR w latach 2008-2021 oraz kwerendę bibliotek i repozytoriów cyfrowych, pod kątem publikacji związanych z województwem podkarpackim (Wykr. 3).

Poza bieżącą rejestracją artykułów z czasopism gromadzonych w bibliotece w Rzeszowie, pracownicy Sekcji Bibliografii i Informacji Regionalnej prowadzą sukcesywne prace retrospektywne, polegające na rejestrowaniu piśmiennictwa regionalnego (tj. książki, artykuły z czasopism, dokumenty życia społecznego, kartografia, dokumenty audio-wizualne, elektroniczne, muzyczne i inne), których opisy pozyskiwane są z katalogu WiMBP w Rzeszowie oraz poszczególnych członów bibliografii narodowej, takich jak:

- Przewodnik Bibliograficzny
- Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł
- Bibliografia Wydawnictw Ciągłych
- Bibliografia Zawartości Czasopism

- Bibliografia Dokumentów Elektronicznych
- Bibliografia Dokumentów Kartograficznych
- Bibliografia Dokumentów Dźwiękowych
- Polska Bibliografia Bibliologiczna
- Bibliografia Bibliografii Polskich 1995–

Wspólną Bazę Artykułów z Gazet i Tygodników (artykuły prasowe), regularną kwerendą objęta jest również Bibliografia Historii Polskiej.

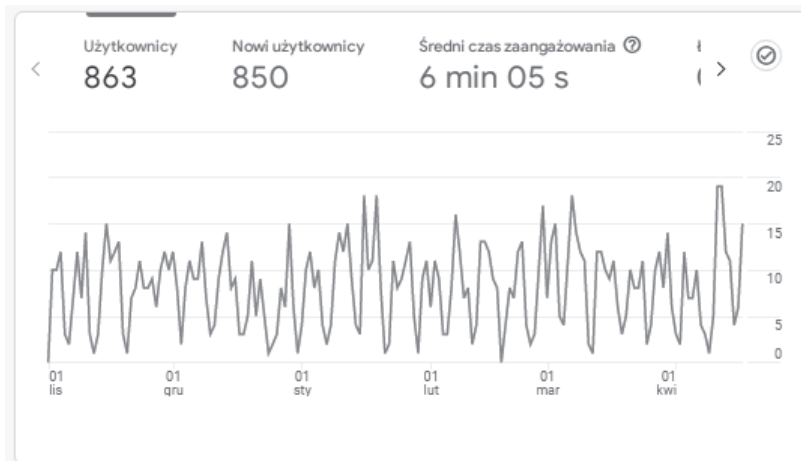
W trosce o jak największą kompletność *Bibliografii województwa podkarpackiego* zaplanowano także przeszukiwanie dostępnych online dziedzinowych baz bibliograficznych pod kątem publikacji regionalnych, dotyczących poszczególnych powiatów:

- AGRO – bibliografia zawartości czasopism przyrodniczych i rolniczych oraz pokrewnych
- BazEkon – bibliografia zagadnień ekonomicznych i pokrewnych
- BazTech – bibliografia zawartości czasopism technicznych
- Bibliografia Etnografii Polskiej, etnologii, antropologii kulturowej oraz nauk pokrewnych
- Bibliografia Geografii Polskiej
- Bibliograficzna Baza Komputerowa SPORT
- PSJD – bibliografia zawartości czasopism z dziedziny nauk fizycznych i chemicznych oraz obszaru nauk medycznych, farmaceutycznych, nauk o zdrowiu i nauk o kulturze fizycznej
- Polska Bibliografia Wojskowa.

W 2022 r. pracownicy Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie



Wykr. 4. Liczba wyświetleń i zdarzeń od 1 listopada 2022 r. do 18 kwietnia 2023 r.



Wykr. 5. Liczba użytkowników od 1 listopada 2022 r. do 18 kwietnia 2023 r.

stworzyli logotyp *Bibliografii województwa podkarpackiego*, który udostępniono członkom SBR do prezentacji wspólnej bazy bibliograficznej.

W tym samym roku do zbadania użyteczności Systemu Bibliografii Regionalnej Województwa Podkarpackiego, wykorzystano Google Analytics – internetowe narzędzie do analizy statystyk serwisów WWW, które pozwoliło poznać zachowania użytkowników bazy. W okresie od 1 listopada 2022 r. do 18 kwietnia 2023 r. odnotowano 10 tys. wyświetleń. Analiza uzyskanych danych dostarczyła informacji m.in. o liczbie użytkowników, o czasie spędzonym przez nich na stronie SBR, wyszukiwanych hasłach i narzędziach wykorzystanych do przeglądania witryny (Wykr. 4-5).

Mimo wielkiego nakładu pracy wszystkich bibliografów, System Bibliografii Regionalnej Województwa Podkarpackiego posiada niestety pewne niedoskonałości. Wciąż występują problemy z niewłaściwą selekcją materiałów, w niektórych przypadkach dokumentowane są artykuły z czasopism regionalnych i lokalnych o małej wartości bibliograficznej. Nadal sporadycznie rejestrowane są publikacje kartograficzne, dźwiękowe, elektroniczne oraz dokumenty życia społecznego. Większość bibliografów wprowadza do bazy wyłącznie artykuły z czasopism. Zdarzają się przypadki pomijania publikacji dotyczącego innych powiatów, opóźnienia w bieżącym opracowywaniu artykułów z czasopism. Konieczne jest systematyczne mo-

nitorowanie postępu prac członków zespołu, co dodatkowo zabiera czas potrzebny na inne prace bibliograficzne czy szkolenia dla nowych bibliografów. Ważne jest egzekwowanie ustalonych zasad współpracy oraz pokonywanie barier związanych z odchodzeniem na emeryturę doświadczonych bibliografów bez ustalenia zastępstwa i wcześniejszego przeszkolenia nowego pracownika. Często skutkuje to zawieszeniem tworzenia bibliografii na długi okres, co przecież jest ustawowym obowiązkiem każdej biblioteki powiatowej.

Główną przyczyną większości opisanych problemów jest wspomniany nadmiar obowiązków bibliotekarzy i związana z tym niewystarczająca ilość czasu na rzetelne opracowanie bibliografii powiatowych. Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest niedocenianie roli bibliografii regionalnych przez niektórych organizatorów bibliotek, czego dowodem jest nieprowadzenie przez część bibliotek powiatowych prac związanych z tworzeniem regionalnych baz bibliograficznych bądź marginalizowanie działalności bibliograficznej.

Artykuł powstał w oparciu o wystąpienie Autorki podczas spotkania bibliografów „Perspektywy rozwoju bibliografii regionalnych”, które odbyło się 19 kwietnia 2023 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie.

Elżbieta Szeliga
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
w Rzeszowie

ALDONA PIASKOWSKA

Fot. Biblioteka Publiczna Gminy Wałcz w Lubnie



Biblioteka na skraju województwa

Biblioteka Publiczna Gminy Wałcz w Lubnie w ciągu czterech lat została trzykrotnie nagrodzona w województwie. W 2018 r. w konkursie Biblioteka Roku 2018 województwa zachodniopomorskiego, w 2019 r. dyrektor biblioteki Aldona Piaskowska uzyskała tytuł Bibliotekarza Roku 2019, a w 2022 r. biblioteka zdobyła zaszczytny tytuł Biblioteki Roku 2022.

Niepozorna wiejska biblioteka leżąca na skraju województwa zachodniopomorskiego, biblioteka z niewielkim niespełna dziewięcioletnim stażem.

W 2013 r. Rada gminy Wałcz podjęła uchwałę o utworzeniu biblioteki, ale tak naprawdę zaczęła ona działać dopiero od sierpnia 2014 r. Biblioteka dostała w użyczenie 70 metrowy lokal w jednej z klas w Szkole Podstawowej w Karsiborze. Dyrektorka Aldona Piaskowska miała trudne zadanie, bibliotekę trzeba było stworzyć od początku, od pierwszego regulaminu od pierwszego czytelnika, od pierwszej książki.

Od samego początku biblioteka stała się takim miejscem, do którego mieszkańcy przychodzili nie tylko po to, aby wypożyczyć książki, ale również skorzystać z pomocy bibliotekarzy w napisaniu CV,

skargi do urzędu, zarejestrowania się do lekarza czy zrobienia odprawy na samolot. I tak powoli biblioteka zmieniała się w centrum życia kulturalnego gminy wiejskiej Wałcz a mieszkańcy gminy zmieniali wyobrażenia o bibliotekach.

W tej bibliotece od zawsze słuchało się czytelnika, zaspokajało jego potrzeby czytelnicze i kulturalne. Serdeczna atmosfera sprzyjała wzrostowi liczby czytelników, zaangażowaniu organizacji społecznych z terenu gminy we współpracę z biblioteką. Z Ochotniczą Strażą Pożarną w Golcach biblioteka realizowała projekt „Wspólnie smakujemy życie” ze środków FIO. Przez pół roku w pięciu miejscowościach odbywały się zajęcia dla seniorów z pierwszej pomocy, wizażu i dietetyki.

Od połowy 2020 r. biblioteka ma nową siedzibę, decyzją wójta została przeniesiona do miejscowości Lubno, do budynku po dawnym gimnazjum. Tu dopiero dyrektorka biblioteki, której nigdy nie brakowało kreatywności, dostała przestrzeń i warunki do rozwoju. Z 70 m², które biblioteka miała w poprzedniej lokalizacji zrobiło się 240 m², a obecnie w 2022 r. biblioteka przejęła większość pomieszczeń i ma prawie 500 m² do użytkowa-

nia. Dzięki sprzedaży wydawnictw regionalnych biblioteka może sobie pozwolić na sukcesywny remont budynku, odnowa jest robiona sposobem gospodarczym, kawałek po kawałku. Z dwóch pomalowanych pomieszczeń, jakie biblioteka dostała po przeprowadzce, w ciągu niespełna dwóch lat wyremontowano dziewięć innych pomieszczeń. Budynek jest remontowany sposobem gospodarczym, kawałek po kawałku w ramach budżetu biblioteki. Pomalowano zniszczone pomieszczenia, wymieniono oświetlenie i zakupiono wyposażenie.

W bibliotece znajdują się miejsca dla czytelników z wygodnymi kanapami czy fotelami. Obecnie jest to przepiękna, pełna ciepła przystań dla czytelników, uczniów ze szkół z terenu powiatu wałeckiego i różnych organizacji społecznych, na pomysły których w tej bibliotece jest zawsze miejsce. Działania biblioteki wykraczają często poza ramy powiatu wałeckiego i poza ramy typowych działań bibliotek.

Bardzo ważną działalnością biblioteki w Lubnie jest działalność wydawnicza. Od początku istnienia biblioteki w 2014 r., wydano 5 publikacji regionalnych: *Golczowie ziemi wałeckiej*, trylogię *Wałeckie wędrówki w pięciu wymiarach* i *W kręgu regionalnych baśni. 102 legendy staropolskiego powiatu wałeckiego* – ta ostatnia książka wychodzi poza ramy gminy wiejskiej Wałcz i obejmuje swym zasięgiem staropolski powiat wałecki z czasów, kiedy ziemię te należały do Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Wszystkie te publikacje historyczne cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców

i turystów. W przyszłym roku planowany jest dodruk drugiej części *Wałeckich wędrówek w pięciu wymiarach*. Autorem książek jest badacz lokalnej historii Jarosław Leszczelewski, który pisze o ziemi drawskiej, wałeckiej i złotowskiej. Środki pozyskane ze sprzedaży publikacji przeznaczane są na zakup wyposażenia biblioteki oraz na wydanie kolejnych publikacji historycznych. Obecnie przygotowywana jest publikacja albumowa opisująca zabytki i świątynie gminy Wałcz. Książka ukaze się pod koniec 2023 r.

Biblioteka posiada stałą wystawę starych fotografii z terenu gminy, usytuowaną w długim korytarzu biblioteki, gdzie została utworzona nowoczesna galeria. Oprócz książek gromadzi się tu też lokalne dokumenty życia społecznego, zdjęcia, pamiątki czy listy, które w przyszłości wypełnią izbę regionalną, którą planuje stworzyć dyrektorka biblioteki. W przygotowanym już w tym celu pomieszczeniu znajdują się bogate dokumenty i zdjęcia zbierane podczas prac nad książkami regionalnymi, które nie znalazły się w publikacjach.

W 2022 r. na terenie biblioteki odbyło się 46 różnych wydarzeń skierowanych do czytelników: lekcje biblioteczne, warsztaty plastyczne, pisarskie, komiksowe, noce filmowe czy wieczory poetyckie i gawędy słowiańskie. Organizowane były biwaki i ogniska dla różnych grup. Silna jest wciąż współpraca z organizacjami spoza terenu gminy, takimi jak Teatr Senioralny „Czapla”, z Czaplinka czy „Stacja Kultura” z Bornego Sulinowa. Współpraca ta daje wymierne efekty w postaci większego zainteresowania kolejnymi działaniami biblioteki. Bardzo ciekawy okazał się spektakl cyrkowo-akrobatyczny „Routine” w wykonaniu Marokańczyka Saida Moushssine. Spektakl był częścią europejskiego projektu *Crossing Borders: a European Rural Turing Projekt* (Przekraczając granice: Europejski Projekt Prezentacji na Terenach Wiejskich).

Istotnym elementem działalności biblioteki w Lubnie są spotkania autorskie z pisarzami, publicystami, dziennikarzami, w których nie bez znaczenia są spotkania z badaczem historii Jarosławem Leszczelewskim na temat książek, których wydawcą jest biblioteka.



Fot. Biblioteka Publiczna Gminy Wałcz w Lubnie



Fot. Biblioteka Publiczna Gminy Wałcz w Lubnie

Biblioteka jest pomysłodawcą przywrócenia Wieczornic Patriotycznych w Zdbicach na Wale Pomorskim. Od dziewięciu lat organizuje też Ogólnopolskie Plenery Artystyczne Gminy Wałcz, udział w nich biorą artyści z terenu całej Polski. Plenery trwają 7-8 dni, w tym czasie powstają obrazy i prace, które później służą do promocji biblioteki i gminy. Wernisaże poplenerowe cieszą się dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że taki wernisaż ma jeszcze oprawę muzyczną.

W 2022 r. we współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Tucznie (inna gmina) odbył się cykl warsztatów dla seniorów. Osoby starsze doskonaliły swoje umiejętności artystyczne. Zajęcia te były bardzo atrakcyjne i cieszyły się dużym zaangażowaniem seniorów.

Do podsumowania akcji „Szafowania” (zbierania używanych ubrań dla dziewczynki chorej na SMA), połączonej ze zbiórką pieniędzy na leczenie dziecka włączyło się kilkanaście organizacji społecznych z kilku województw i kilkudziesięciu wolontariuszy, którzy bezinteresownie pomagali w przygotowaniu i prowadzeniu imprezy dla ponad 1200 osób.

Niewielka wiejska biblioteka zdobyła tytuł Biblioteki 2022 r. województwa zachodniopomorskiego, jej wszechstronna działalność prowadzona przez niewielką kadrę (1,5 etatu merytorycznego),

pokazuje jak bardzo różnorodną są jej działania nie tylko związane z promocją książki, ale też z upowszechnianiem szeroko rozumianej kultury, edukacji, wychodzeniem w teren, przyciąganiem różnych organizacji społecznych, nawiązywaniem kontaktów ze środowiskiem, z regionem.

Od dwóch lat biblioteka należy do Zachodniopomorskiego Konsorcjum Legimi, dzięki czemu czytelnicy mają bezpłatny dostęp do kilkudziesięciu tysięcy audiobooków, ebooków. Oczywiście w bibliotece jest również dostęp do Akademiki – cyfrowej wypożyczalni międzybibliotecznej książek i czasopism naukowych.

Środki własne zaplanowane w budżecie w połączeniu ze środkami z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, pozwalają na niemal nieograniczony dostęp do nowości wydawniczych i innych książek, z których chcą korzystać użytkownicy biblioteki. W ostatnich latach zauważalna jest tendencja do większego zainteresowania reportażami, które obrazują bieżące wydarzenia na świecie i w Polsce, oraz książkami elektronicznymi.

Zasługą dyrektorki biblioteki jest to, że swoją osobowością i otwartością potrafi przyciągać do biblioteki ludzi, którzy służą wsparciem podczas organizacji różnego rodzaju imprez bibliotecznych. Zmieniła wraz z pracownikami małą gminną bibliotekę w centrum życia kulturalnego gminy Wałcz i stworzyła miejsce, które nie tylko wspomaga rozwój intelektualny, ale jest też przyjazne i pomocne mieszkańcom, nie zaniedbując podstawowych zadań biblioteki. Biblioteka w Lubnie ma całkowicie elektronicznie opracowany księgozbiór.

Jeśli traficie kiedyś do naszej biblioteki, to nie zdziwcie się, że zostaniecie na początku zapytani czy napijecie się kawy. Dla naszej biblioteki i jej pracowników to normalne.

Aldona Piaskowska
Biblioteka Publiczna Gminy Wałcz w Lubnie

ALICJA SZULC, RENATA TOMASZCZAK

Niemiecka Biblioteka Narodowa
Fot. Autorki

BIBLIOTEKI WE FRANKFURCIE NAD MENEM I MUZEUM GUTENBERGA W MOGUNCJI

Politechnika Poznańska, jak wiele uczelni w Polsce, aktywnie uczestniczy w wymianie międzynarodowej w ramach programu Erasmus+. Umowy bilateralne, podpisane z wieloma instytucjami partnerskimi, dają dużą możliwość wyboru miejsca szkolenia aplikującym pracownikom. Wyjazdy szkoleniowe dla pracowników administracyjnych, w tym pracowników biblioteki, trwają zazwyczaj 5 dni i mogą odbywać się w trybie zorganizowanym tzw. *staff week* lub też indywidualnym, umożliwiającym bliższe poznanie funkcjonowania i organizacji pracy biblioteki goszczącej. Pracownicy Biblioteki Politechniki Poznańskiej wielokrotnie uczestniczyli w obu typach szkoleń podnosząc kwalifikacje i dzieląc się spostrzeżeniami w ramach Tygodnia Bibliotek. Ostatnio w dniach 17-21 kwietnia 2023 r. miałyśmy okazję przebywać w bibliotece Uniwersytetu Nauk Stosowanych we Frankfurcie nad Menem. Było to szkolenie indywidualne, podczas którego oprócz wspomnianej biblioteki, będącej głównym celem naszego wyjazdu, odwiedziliśmy także Bibliotekę Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego, Niemiecką Bibliotekę Narodową oraz muzeum

Jana Gutenberga w Moguncji. W ramach naszego artykułu chcielibyśmy podzielić się wiedzą zdobytą podczas szkolenia, a także gorąco zachęcić wszystkich bibliotekarzy do korzystania z możliwości zdobywania nowych doświadczeń, jakie daje program wymiany Erasmus+.

Frankfurt nad Menem jest dużym ośrodkiem naukowym i gospodarczym, położonym w południowo-zachodniej części Niemiec w kraju związkowym Hesja. Jedną z większych uczelni, z którą Politechnika Poznańska ma podpisaną umowę wymiany międzynarodowej jest Uniwersytet Nauk Stosowanych. Uniwersytet ten kształci studentów w zróżnicowanych obszarach, w ramach czterech wydziałów: Architektury, Budownictwa i Geodezji; Informatyki i Zarządzania; Biznesu i Prawa oraz Pracy Socjalnej i Nauk o Zdrowiu. Kierunkami, na których studiuje łącznie około 15 tys. studentów są m.in. architektura, budownictwo, informatyka, elektrotechnika, mechatronika, prawo biznesowe, administracja publiczna, pielęgniarstwo czy praca socjalna. W strukturze Uniwersytetu znajdują się również jednostki międzywydziałowe centrum językowe, sportowe i kulturalne, dział ds. równości

oraz biblioteka. Ciekawostką jest fakt, że w jednym z budynków kampusu prowadzony jest mały oddział przedszkolny dla dzieci pracowników i studentów. Wszystkie wydziały oraz towarzyszące im jednostki międzywydziałowe zlokalizowane są na terenie kampusu, co ułatwia studentom naukę oraz umożliwia korzystanie ze wszystkich udogodnień oferowanych przez uczelnię.

Biblioteka Uniwersytecka zajmuje cztero-piętrowy budynek, oferując bogaty księgozbiór tematyczny oraz zapewniając studentom usługi niezbędne do efektywnego studiowania. Studenci mogą korzystać ze zbiorów od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 21.00 oraz w soboty od 10.00 do 21.00. Istotną cechą odróżniającą tę bibliotekę od naszych polskich bibliotek jest fakt, że wykwalifikowany personel pracuje jedynie do godziny 17.00 (w soboty do 15.00), natomiast w godzinach późniejszych w budynku obecna jest jedynie ochrona. Czytelnicy samodzielnie przeszukują księgozbiór oraz wypożyczają książki, niestety nie mogą w tym czasie skorzystać z serwisu informacyjnego lub uzyskać odpowiedzi na specjalistyczne pytania. Z powodu limitu zatrudnienia (biblioteka zatrudnia 24 osoby) nie jest możliwe obsadzenie dyżurów do godziny 21.00. Sytuacja ta wpływa również na strukturę organizacyjną biblioteki – nie ma tu wyodrębnionych oddziałów pracowniczych, a obecne są zespoły zadaniowe. Oczywiście zadania, przed którymi stoi biblioteka są podobne do naszych zadań i w ramach zespołów zadaniowych poszczególni bibliotekarze zajmują się zakupem, katalogowaniem, udostępnianiem, zapewnianiem dostępu do źródeł elektronicznych, tworzeniem repozytorium uczelnianego czy organizacją szkoleń bibliotecznych. Przynależność bibliotekarzy do zespołów zadaniowych jest jednak mniej formalna i bardziej płynna niż zatrudnienie w polskich bibliotekach w obrębie oddziałów. Przykładowo – pracownik należący do zespołu katalogowania może równocześnie należeć do zespołu odpowiedzialnego za szkolenia biblioteczne, natomiast inny pracownik, również z zespołu katalogowania, może jednocześnie pracować w ramach zespołu zadaniowego związanego z tworzeniem repozytorium instytucjonalnego. Sytuacja ta powoduje duże komplikacje podczas ustalania grafiku dyżurów w udostępnianiu. Ze względu na ograniczenia kadrowe wszyscy pracownicy biblioteki włączają się w dyżury w czytelni i wypożyczalni, a ustalenie schematu dyżurów dla osób pracujących w tak zróżnicowanym systemie nie jest proste.

Jak już wspomniano, biblioteka zajmuje pięć kondygnacji; na parterze mieści się informacja, laboratorium komputerowe, sala katalogowa oraz czytelnia ze zbiorami czasopism bieżących, prac dyplomowych i norm. Kolejne trzy piętra to księgozbiór wypożyczalni, zaś na ostatniej kondygnacji znajdują się pokoje pracowników i sala seminarjna. Przy stanowisku informacyjnym, oprócz dokonania formalności, możemy wypożyczyć także przenośne dyski komputerowe, słuchawki, a nawet pomoce dydaktyczne do wykonywania projektów architektonicznych. Ciekawostką jest umieszczony na ścianie automat do samodzielnego dokonywania opłat za przetrzymane materiały biblioteczne oraz wypożyczenia międzybiblioteczne (niestety ta usługa nie jest darmowa dla studentów). Bezpłatny jest natomiast zapis do biblioteki – każdy student, który został przyjęty na studia zostaje automatycznie zapisany przez system rekrutujący.

Z powodu różnorodnych obszarów kształcenia zbiory biblioteczne są odpowiednio dostosowane do potrzeb studentów i zróżnicowane merytorycznie. Prawie cały księgozbiór znajduje się w strefie wolnego dostępu, biblioteka posiada tylko niewielki magazyn. Książki zostały ułożone wg autorskiej klasyfikacji tematycznej, odpowiadającej kierunkom nauczonym na poszczególnych wydziałach uczelni. Na każdym piętrze znajduje się stanowisko komputerowe umożliwiające przeszukiwanie katalogu (większa liczba komputerów znajduje się w laboratorium komputerowym i sali katalogowej). Samodzielne wypożyczenia i zwroty są możliwe dzięki automatom umieszczonym na parterze biblioteki, również wtedy gdy w bibliotece jest tylko ochrona. W godzinach pracy personelu opcjonalne są także wypożyczenia i zwroty u dyżurnego bibliotekarza. Przez całą dobę można natomiast oddawać książki dzięki wrzutce umieszczonej przed wejściem do budynku.

Oprócz dostępu do księgozbioru o szerokim zakresie tematycznym biblioteka oferuje również usługi wspomagające proces studiowania. Dzięki odpowiedniemu zaaranżowaniu przestrzeni bibliotecznej stworzono kilka pokoi pracy zespołowej, wiele stanowisk do pracy indywidualnej oraz laboratorium komputerowe. Ze względu na swoją popularność i duże wykorzystanie, pokoje pracy zespołowej znajdują się prawie na każdym piętrze. Oprócz typowych mebli biurowych, wyposażone są one w tablice, na których studenci mogą sporządzać notatki. Ponadto pod oknami na niektórych piętrach w wypożyczalni zamontowano blaty

z miejscami do siedzenia, zwiększając tym samym liczbę miejsc do pracy indywidualnej. Podobne stanowiska stworzono w czytelnicy, gdzie dodatkowo umiejscowiono półotwarte kabiny do pracy indywidualnej lub w dwuosobowych zespołach. Studenci mogą również tworzyć własne miejsca pracy indywidualnej, korzystając z przenośnych ścianek dostępnych w wypożyczalni. Na uwagę zasługuje także sala seminaryjna biblioteki, wyposażona w przesuwaną ścianę, umożliwiającą podział na dwa odrębne pomieszczenia. W sali tej prowadzone są przede wszystkim kursy biblioteczne dla studentów. Szkolenia nie są obligatoryjne; a w tym samym kursie mogą uczestniczyć jednocześnie studenci, jak i pracownicy dydaktyczni prowadzący zajęcia. Treningi składają się z części teoretycznej i praktycznej – każdy uczestnik szkolenia otrzymuje laptopa, na którym wykonuje ćwiczenia. Z kolei w laboratorium komputerowym studenci mogą korzystać ze źródeł elektronicznych – baz danych, książek i czasopism lub innych materiałów. W sali komputerowej znajdują się także wysokiej klasy samoobsługowe skanery.

Przebywając w bibliotece Uniwersytetu Nauk Stosowanych mogliśmy zaobserwować różne rozwiązania stosowane w pracy bibliotekarza, niektóre odmienne od naszych. Ciekawą rzeczą była wymiana dobrych praktyk i doświadczeń oraz dyskusja dotycząca zawodu bibliotekarza. Zaprosiliśmy także goszczących nas pracowników na szkolenie, które corocznie jest organizowane w naszej bibliotece w ramach programu Erasmus+.

Podczas naszego wyjazdu mieliśmy również okazję odwiedzić Niemiecką Bibliotekę Narodową (Deutsche Nationalbibliothek). Jest to biblioteka typu archiwalnego, posiadająca dwie siedziby – we Frankfurcie nad Menem oraz Lipsku. Biblioteka we Frankfurcie posiada w swojej kolekcji materiały powstałe od roku 1945, natomiast biblioteka w Lipsku – od roku 1913. Obie placówki gromadzą literaturę z różnych dziedzin (zarówno humanistycznych, jak i ścisłych), głównie w języku niemieckim. Literatura w innych językach jest gromadzona, o ile są to prace dotyczące Niemiec lub wybitnych postaci z krajów niemieckojęzycznych. Oprócz tradycyjnych materiałów drukowanych w postaci książek i czasopism, dostępne są m.in. manuskrypty, dokumenty ikonograficzne, filmy, materiały muzyczne czy mapy. Część materiałów została zdigitalizowana i jest dostępna w wewnętrznej sieci lub na nośnikach elektronicznych, stąd w czytelnicy biblioteki znajduje się

wiele stanowisk komputerowych do przeglądania zbiorów. Biblioteka nie posiada wypożyczalni, ponieważ z dostępnych materiałów można korzystać tylko na miejscu. W tym celu co najmniej dzień wcześniej należy złożyć zamówienie na maksymalnie 10 pozycji z katalogu. Materiały są dostępne następnego dnia roboczego przez okres kilkudziesięciu dni (za opłatą można uzyskać skany lub ksero niektórych dokumentów). Korzystanie ze źródeł elektronicznych w czytelnicy nie wymaga wcześniejszej rejestracji, jednak i w tym przypadku należy zgłosić swoją obecność w informacji. Z biblioteki może korzystać każda osoba, która ukończyła 18 lat i założyła konto. Obecnie, tj. do roku 2024, założenie karty bibliotecznej jest bezpłatne (uprzednio roczna opłata wynosiła 42 euro). Byliśmy pod wrażeniem różnorodności i ilości zbiorów, jakie w swej kolekcji posiada Niemiecka Biblioteka Narodowa.

Kolejną biblioteką, którą mieliśmy okazję odwiedzić, była biblioteka Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego. Uniwersytet ten został założony w 1914 r., był uczelnią finansowaną wyłącznie ze środków prywatnych, a w jego powstanie zaangażowali się politycy, przemysłowcy oraz obywatele. Obok Berlina uchodził za najlepiej wyposażoną uczelnię w Niemczech, gdzie oprócz tradycyjnych przedmiotów wykładano także nowe, praktyczne dyscypliny. Przed rokiem 1933 Uniwersytet we Frankfurcie był atrakcyjnym miejscem zarówno dla studentów, jak i nauczycieli akademickich. Kiedy władzę objął Hitler, z uczelni wydalono wszystkich żydowskich i politycznie niepożądanych naukowców i studentów. Po II wojnie światowej Uniwersytet Goethego, już jako państwowa uczelnia, zdołał odbudować zarówno budynki, jak i kadre nauczycielską. Początkowo funkcję biblioteki uniwersyteckiej pełniło pięć bibliotek położonych w różnych miejscach we Frankfurcie, jednak już w 1945 r. zostały one połączone. Obecnie Uniwersytet posiada jedną bibliotekę centralną oraz pięć przedmiotowych: nauk humanistycznych, prawa i nauk ekonomicznych, nauk przyrodniczych oraz społecznych. Dziś jest jednym z dziesięciu największych uniwersytetów w Niemczech, gdzie działalność dydaktyczna i badawcza koncentruje się na czterech kampusach.

W ramach naszego wyjazdu mieliśmy okazję zwiedzić bibliotekę nauk humanistycznych. Budynek, który obecnie zajmuje biblioteka humanistyczna został zbudowany w stylu modernistycznym w latach 1928-1930 według projektu



Biblioteka Uniwersytetu Nauk Stosowanych – miejsca do pracy indywidualnej
Fot. Autorki

architekta Hansa Poelziga, jako siedziba IG Farben, niemieckiego koncernu chemicznego. Sześć kwadratowych skrzydeł budynku zachowuje nowoczesną, oszczędną elegancję. Ciekawostką jest fakt, że pomiędzy piętrami kursują windy typu paternoster – bez drzwi, poruszające się w ruchu ciągłym bez zatrzymywania, po zamkniętej pętli. Są one nadal w użyciu, a przejażdżka nimi jest fascynująca. Niestety budynek ma też mroczną historię – podczas II wojny światowej produkowano w nim używany w obozach zagłady cyklon B (tablica przed wejściem upamiętnia ofiary eksterminacji). Po wojnie mieściła się tutaj kwatera główna Naczelnego Dowództwa Sił Alianckich w Europie z biurem generała Eisenhowera i CIA. Pamiątką po tych latach jest okrągła jadalnia do dziś nazywana rotundą Eisenhowera. Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. oraz licznych dyskusjach o dalszym wykorzystaniu obiektu został on przekazany Uniwersytetowi we Frankfurcie.

Biblioteka nauk humanistycznych zajmuje najbardziej skrajne skrzydła budynku, a ponieważ mieści się w pomieszczeniach wcześniej przeznaczonych na biura, konieczne było dostosowanie

przestrzeni do wymogów współczesnej biblioteki. W tym celu połączono niektóre sale, co umożliwiło stworzenie większej liczby miejsc do pracy zarówno indywidualnej, jak i grupowej. Wydzielono przestrzenie do cichej nauki oraz stworzono strefy, gdzie studenci oraz naukowcy mogą swobodnie przedyskutować problemy naukowe. Pracownicy są bardzo dumni zwłaszcza z jednej sali – dwupoziomowej, wyłożonej drewnem, z drabinami, dzięki którym można sięgać po książki znajdujące się na najwyższych półkach. Odbywają się tutaj liczne happeningi oraz prelekcje kulturalne.

Byliśmy gośćmi nie tylko bibliotek; zwiedziłyśmy również Muzeum Sztuki Drukarskiej im. Gutenberga w Moguncji. Założone w 1900 r. muzeum jest jednym z najstarszych na świecie poświęconych sztuce drukarskiej i wynalazcy druku, Johannesowi Gutenbergowi, który ponad 550 lat temu wynalazł ruchomą czcionkę. Najważniejszymi eksponatami wystawy stały się dwa egzemplarze 42-wierszowej Biblii Gutenberga, które można obejrzeć i porównać w skarbcu. Można także zobaczyć techniczne narzędzia drukarskie, maszyny składu i prasy drukarskie. Wielką atrakcją muzeum jest zrekonstru-



Muzeum Sztuki Drukarskiej im. J. Gutenberga w Moguncji
Fot. Autorki

owany warsztat Gutenberga – codziennie odbywa się tutaj pokaz ustawiania czcionek i drukowania metodą wynalezionej przez Gutenberga.

Pobyt w muzeum zakończyliśmy zwiedzaniem Moguncji oraz położonego po drugiej stronie Renu Wiesbaden. Do obu miast bardzo łatwo dostać się koleją; podróż z Frankfurtu zajmuje około pół godziny. Miasta, choć bardzo blisko siebie położone, są stolicami dwóch różnych krajów związkowych: Nadrenii-Palatynatu i Hesji. Komunikacja pomiędzy nimi jest bardzo dobra,

a przy sprzyjającej pogodzie warto zrobić sobie spacer przez most.

Moguncja wyróżnia się przepięknymi krętymi uliczkami starego miasta, skupionymi wokół romańskiej katedry, której początki sięgają XI w. Na uwagę zasługuje również XIII-wieczny gotycki kościół z unikalnymi witrażami Marca Chagalla. Przedstawiono na nich sceny biblijne, nawiązujące zarówno do religii żydowskiej, jak i chrześcijańskiej. Artysta, który z pochodzenia był Żydem, interpretował w ten sposób swoje dzieło jako wkład w żydowsko-niemieckie pojednanie. Z zabytków renesansowych wyróżnia się natomiast pałac księżcy, niezwykle malowniczo położony nad Renem.

Wiesbaden to z kolei przede wszystkim miasto uzdrowskawe. Nasz pierwszy kontakt z miastem to przepiękny dworzec kolejowy otoczony malowniczym parkiem. Warto zobaczyć starówkę z wąskimi, krętymi uliczkami, wzdłuż których znajdują się liczne kawiarenki oraz restauracje. Najwyższym obiektem w mieście jest ewangelicki kościół zbudowany w latach 1852-1862, który był pierwszym murywanym budynkiem w księstwie Nassau. Warto zobaczyć także pierwszy dom zdrojowy, który obecnie wykorzystywany jest w celach rozrywkowych.

Podsumowując, wyjazdy w ramach programu Erasmus+ przyczyniają się nie tylko do zacieśnienia kontaktów z pracownikami innych bibliotek i wymiany doświadczeń zawodowych. Są także okazją do poznania kultury i historii odwiedzanych państw, pozwalają na coraz swobodniejsze porozumiewanie się językiem obcym oraz przyczyniają się do rozwoju osobistego. Bardzo polecamy!

Alicja Szulc, Renata Tomaszczak
Biblioteka Politechniki Poznańskiej



Stron 296, cena 41 zł

NOWOŚĆ W SERII HISTORYCZNEJ

Polonijna Biblioteka Cyfrowa – zachować i promować polskie dziedzictwo narodowe

Pod redakcją naukową Dariusza Kuźminy

Monografia jest efektem analizy zasobów cyfrowych umieszczonych w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej (www.pbc.uw.edu.pl). Przedstawione w publikacji artykuły stanowią cenne dopełnienie studiów nad polskim dziedzictwem kulturowym poza krajem. Znajduje się w niej 21 artykułów opracowanych przez polskich i zagranicznych historyków, bibliologów, filologów, kulturoznawców, medjoznawców, bibliotekarzy, archiwistów i działaczy polonijnych.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)

Rozmowa z Jolantą Miękus starszym bibliotekarzem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. C.K. Norwida w Goleniowie



Fot. Justyna Grzybowska

Marzena Przybysz: Zajęła Pani drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie Bibliotekarz Roku 2022. Gratulacje. Ubiegły rok obfitował w wiele wydarzeń. Proszę powiedzieć, co Panią najbardziej zajmowało? Co ceni sobie Pani najbardziej?

J.M.: Najbardziej dumna jestem z artykułu naukowego w czasopiśmie „Biblioteka i Edukacja”. Nie ukrywam, że od zawsze było to moim marzeniem. Cieszę się, że udało mi się znaleźć współautorkę, z którą się uzupełniamy i temat, który nas zaintrygował. Moim oczkiem w głowie było też z pewnością przedstawienie „Mol książkowy i baśnie braci Grimm”. Poświęciłam mu wiele czasu i energii, ale było warto.

M.P.: Na czym polegało zastosowanie projektu ekologicznego „Tu mieszkam, tu zmieniam EKO” w bibliotece?

J.M.: Projekt ten miał zmienić nasz biblioteczny taras w istną miejską dżunglę. Poza nową roślinnością, odnowieniem starych donic i wygodnymi miejscami do siedzenia chcieliśmy przeprowadzić tam warsztaty sadzenia roślin dla dzieci. Ciekawym elementem miał być również zbiornik na deszczówkę. Niestety projekt nie przeszedł, ale marzenia o zielonym tarasie, na którym mogłybyśmy prowadzić warsztaty i lekcje biblioteczne siedzi w mojej głowie nadal. Wierzę, że uda się na niego pozyskać środki w najbliższym czasie.

M.P.: Pracuje Pani z dziećmi. Uzyskała Pani wykształcenie pedagogiczne, czy jest pomocne w prowadzeniu edukacji informatycznej dzieci w bibliotece?

J.M.: Niestety samo wykształcenie pedagogiczne niewiele daje. Ważniejsza jest praktyka i obcowanie z nowymi technologiami na co dzień. To właśnie praca w szkole pozwoliła mi ośwoić roboty i pokochać je. W tym temacie jednak najbardziej rozwinęła mnie współpraca z firmą Mentor –

systemy audiowizualne. To dzięki nim, co roku, pojawiają się kolejne webinary na temat programowania robotów Codey Rocky oraz krótkie filmy z podpowiedziami dla użytkowników. Poza tym nie da się ukryć, że nowoczesne technologie są bardzo ciekawe dla uczniów, dlatego nie trzeba ich długo namawiać na wizytę na robotycznych lekcjach bibliotecznych.

M.P.: Jak wykorzystanie innowacyjnego monitora interaktywnego MyBoard wpłynęło na prowadzenie lekcji bibliotecznych?

J.M.: Można powiedzieć, że monitor interaktywny przeniósł je na wyższy poziom. Teraz możemy zaprezentować dzieciom wszystko, co tylko przyjdzie nam do głowy, a w dodatku one mogą w tym brać czynny udział. Poza prezentacjami multimedialnymi wykorzystujemy ćwiczenia i gry interaktywne, filmy, nagrania czy programy do quizów. Mamy bardzo dużo aplikacji do nauki programowania i kodowania. Dodatkowo wykorzystujemy także innowacyjny długopis Skizze Pen – m.in. na zajęciach z kaligrafii. Monitor jest również nieoceniony przy zajęciach z robotami. Na pewno nie oddałabym go za nic w świecie i nie wyobrażam sobie pracy bez niego.

M.P.: Jak powstał scenariusz przedstawienia „Mol książkowy i Baśnie Braci Grimm”?

J.M.: Trudno powiedzieć jak powstał – po prostu – jak to mówią – „była wena”, natchnienie, pomysł i stąd zrodził się mol. Prawdą jest jednak to, że powstał on stosunkowo dawno temu, bo napisałam go dla klasy mojej córki, gdy ta była pierwszoklasistką. Zagrałam go wtedy razem z innymi rodzicami. Dzieci były zachwycone, więc napisałam kolejne przedstawienie, tym razem o Januszku Leniuszku. Tego jednak jeszcze w bibliotece nie zagrałyśmy, chociaż wszystko jeszcze przed nami.

Kiedy piszę jakieś przedstawienie to mogłabym go nie kończyć, dlatego zawsze robię sobie zarys fabuły – jak się akcja zaczyna, jak się rozwija i oczywiście najważniejsze jak się zakończy. Z każdej sztuki musi też płynąć jakiś morał, więc dbam o to, żeby też był widoczny. W Molu od razu wszystkie dzieci rozumiały, że trzeba po prostu czytać książki!

M.P.: Prowadzi Pani autorskie lekcje z robotyki i programowania, czy są one również formą zachęty dzieci do czytelnictwa?

J.M.: Tak. Często sytuacja wygląda tak, że dzieci przychodzą do biblioteki na lekcję z robotami, ale część czasu przeznaczamy na rozmowę o książkach. Wielokrotnie bywa również tak, że dzieci podczas takiej lekcji są pierwszy raz w bibliotece i przekonują się, że jest to miejsce bardzo ciekawe. Po południu wracają już z rodzicami by się zapisać. Można więc powiedzieć, że dzięki zajęciom z robotami zaczyna się ich przygoda z biblioteką.

By jeszcze lepiej promować czytelnictwo przy współudziale robotów napisałam także scenariusze z serii „Lektura z Codey Rocky”. Pokazuję w nich jak połączyć naukę robotyki z omówieniem konkretnej lektury.

M.P.: Skąd wziął się pomysł na udział w kursie języka migowego?

J.M.: Uczyłam się trochę tego języka na studiach. Był to jednak systemowy język migowy a nie PJM (Polski Język Migowy), jakim właściwie porozumiewają się głusi. Kiedy, więc Pani dyrektor zaproponowała mi udział w takim kursie i jego częściowe sfinansowanie (90% kosztów pokrył PFRON) od razu się zgodziłam. Zdałam egzamin państwowy i już mogę zdradzić, że od 29 maja zaczynam kolejny poziom poznawania tego języka, z czego bardzo się cieszę. Mam wrażenie, że poznając ten język poznaję inny świat, taki zamknięty i niedostępny. Mam również nadzieję, że będę pomocą dla niesłyszących użytkowników naszej biblioteki.

M.P.: W Pani bibliotece zrealizowano cykl webinarów np. programowania z robotami Codey Rocky. Na czym one polegały?

J.M.: Był to cykl 10 webinarów, w których wprowadzałam uczestników od podstaw w tajniki programowania z robotami Codey Rocky. Krok po kroku prezentowałam jak robota podłączyć, co zainstalować by działał i jak radzić sobie z najpopu-

larniejszymi problemami. Do każdego webinarium przygotowałam też kartę pracy, którą nauczyciele mogli wydrukować swoim uczniom i wykorzystać na lekcji. Sama także często z nich korzystam.

M.P.: Czy zawsze chciała Pani być bibliotekarką?

J.M.: Pomysł zostania bibliotekarką pojawił się stosunkowo późno. Całe życie bowiem marzyłam o zawodzie weterynarza. Już jako 10-latką robiłam sekcję zwłok martwym kretom czy karmiłam gołębie, które odrzucili rodzice. Jednak kiedy zmarł mój dziadek, osoba która cały czas umacniała mnie w wyborze zawodu, zaczęłam zastanawiać się nad czymś innym. Tak padł wybór na pedagogikę. Trudno było jednak dostać pracę w zawodzie zaraz po ukończeniu studiów i z małym dzieckiem u boku. Dlatego zatrudniłam się na poczmie. Z okien urzędu widziałam filię naszej biblioteki w Mostach. Z marzeń o pracy tam zrodziły się studia z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wtedy nigdy bym nie pomyślała, że będę pracować w głównej bibliotece w Goleniowie.

M.P.: Pamięta Pani pierwsze zetknięcie się z biblioteką?

J.M.: Jeśli chodzi o taki pierwszy kontakt, za czasów szkolnych to szczerze przyznam, że nie pamiętam. Biblioteka szkolna i publiczna w mojej gminie znajdowały się bardzo daleko od szkoły, a ja byłam uzależniona od szkolnych autobusów, więc nie mogłam tam przesiadywać. Pamiętam jednak swoją wizytę na pierwszej rozmowie o pracę. To była najlepsza rozmowa kwalifikacyjna na jakiej byłam... Pamiętam też pierwszy dzień mojej pracy tutaj. Wszyscy byli tacy życzliwi i chętni do współpracy, że od razu znaleźliśmy wspólny język.

M.P.: Czy przychodząc do pracy do biblioteki, miała Pani pomysł na swoje w niej miejsce, swój rodzaj pracy?

J.M.: Tak. Został on uzgodniony z ówczesną panią dyrektor. Wiedziałam, że będą zakupione roboty i monitor interaktywny, tablety oraz laptopy – krótko mówiąc pełne wyposażenie niezbędne do prowadzenia zajęć z robotyki. Pamiętam do tej pory dzień, w którym przyszło całe zamówienie – cieszyłam się jak małe dziecko! Wiedziałam też, że moją domeną będą lekcje biblioteczne, bo mam w ich prowadzeniu spore doświadczenie. Szybko się zaaklimatyzowałam i odnalazłam w nowym miejscu pracy.

M.P.: Co chciałaby Pani wdrożyć do biblioteki, na czym najbardziej Pani zależy?

J.M.: Najbardziej zależy mi na promocji czytelnictwa wśród najmłodszych. Chciałabym, abyśmy mieli taki program promujący najbardziej czytane klasy, takie „klasowe karty biblioteczne”. Marzą mi się również warsztaty techniczne w bibliotece – takie majsterkowanie przy użyciu prostego sprzętu. Oczywiście nie pogardziłabym większą ilością klocków LEGO® i zestawów do nauki robotyki. Mogłabym przy ich pomocy przeprowadzić jeszcze więcej inspirujących lekcji bibliotecznych.

M.P.: Jakie miejsce mają biblioteki na kulturalnej mapie Pani miasta?

J.M.: Myślę, że są to bardzo ważne punkty. Nie tylko biblioteka główna, ale też filie. Ludzie lubią tu przychodzić, lubią rozmawiać z nami bibliotekarzami. Mogą też wziąć udział w interesujących warsztatach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Wszystkie „atrakcje” są bezpłatne, więc nie ma tutaj podziału na biednych i bogatych, a każdy może znaleźć coś dla siebie.

M.P.: Czy woli Pani pracować z dziećmi, czy bardziej z dorosłymi użytkownikami biblioteki?

J.M.: Zdecydowanie z dziećmi. Czuję, że nadajemy na tych samych falach i mamy podobną radość z życia. Myślę, że lekkość obcowania z najmłodszymi to pokłosie moich studiów pedagogicznych i pracy w szkole. Dzieci są zawsze szczerze i mają taką naturalną bezpośredniość w sobie, co bardzo mi się podoba. Poza tym ich wyobraźnia pozwala wyrwać się poza schemat i spojrzeć na wszystko inaczej.

To jak zachęcimy dzieci do czytania książek zaowocuje później, bo jak mówi przysłowie „czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”, dlatego warto poświęcić jak najwięcej czasu promocji czytelnictwa wśród dzieci.

M.P.: Co mobilizuje Panią do nowych działań zawodowych?

J.M.: Myślę, że to pytanie powinno brzmieć KTO, a nie co, ponieważ najbardziej mobilizują mnie ludzie. Ludzie, którzy we mnie wierzą, dzieci które przychodzą na lekcje i nauczyciele, którzy je na te lekcje zapisują. Czytelnicy, którym dobrze doradzę przy wyborze książki i którym pomogę. To napędza mnie do działania – radość i zadowolenie innych.

M.P.: Czy jest Pani członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich? Jeśli tak, w jakim jego obszarze Pani działa?

J.M.: Członkiem zostałaam bardzo niedawno, zaraz po zwycięstwie w etapie wojewódzkim. Zachęciła mnie do tego Pani Gosia Bartosik, a ja zachęciłam resztę koleżanek do zapisu. Teraz mamy przy Kole nr 1 tzw. sekcję gołeniewską, ale kto wie, może w przyszłości zamienimy ją we własne koło. Myślę, że bez problemu odnajdę tam swoje miejsce.

M.P.: Jakim sprawom poświęca się Pani w czasie wolnym od spraw zawodowych?

J.M.: Mam wiele pasji, wszystko zawsze zależy od pogody za oknem. Kiedy ta dopisuje uwielbiam jeździć rowerem lub pracować na działce. Jednak kiedy pogoda nie sprzyja wybieram dobrą książkę, audiobook lub podcast. Piszę również wiersze, czasem szydełkuję. Ogólnie na nudę nie narzekam!

M.P.: Jakie ma Pani plany?

J.M.: Na pewno jeśli chodzi o sferę bardziej osobistą to myślę o kolejnych studiach, nie jestem jednak jeszcze pewna, na jakim kierunku. Jeśli chodzi o bibliotekę to pracuję razem z koleżankami nad kolejnym artykułem naukowym, a także chciałabym, aby kolejne scenariusze wyszły z szafy i ujrzały światło dzienne w postaci fajnego przedstawienia. Poza tym od września chciałabym zaprosić uczniów na kolejne lekcje z pisakiem Skizze Pen – tym razem o rysunku. To takie główne plany, ale mam nadzieję, że uda się je zrealizować.

M.P.: Czy chciałaby Pani coś dodać do odpowiedzi, o czym nie rozmawiałyśmy?

J.M.: Chciałabym pogratulować wszystkim, którzy zostali wyróżnieni w konkursie Bibliotekarz Roku 2022, we wszystkich okręgach i na szczeblu ogólnopolskim. Liczba tych wyróżnień pokazuje, że środowisko bibliotekarskie jest bardzo kreatywne i prężnie działa. Mam nadzieję na owocną współpracę z wszystkimi takimi nieszablonowymi bibliotekarzami i bibliotekarkami.

M.P.: Dziękuję bardzo za rozmowę, życzę realizacji planów i marzeń oraz sukcesów.

J.M.: Również bardzo dziękuję!

Marzena Przybysz
Redakcja „Bibliotekarza”

Grażyna Talar bibliolog – esteta



1948 – 2023

24 kwietnia 2023 r. zmarła Grażyna Talar była dyrektorem Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (BG UPWr), wieloletni pracownik Instytutu Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu, bibliolog i bibliotekarz praktyk.

Grażyna Talar urodziła się 21 kwietnia 1948 r. we Wrocławiu w rodzinie inteligenckiej. Jej ojcem był Leon Talar, matką Irena z domu Stefaniak. Szkołę podstawową i XII Liceum Ogólnokształcące ukończyła we Wrocławiu. W 1966 r. rozpoczęła studia w Instytucie Bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta. Ukończyła je w maju 1971 r., uzyskując tytuł magistra bibliotekoznawstwa.

Za swoją pracę magisterską *Spoleczna recepcja literatury pięknej. Wyniki badań przeprowadzonych wśród czytelników Biblioteki Okręgowej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy we Wrocławiu*, napisaną pod kierunkiem dr. Karola Głombiowskiego, otrzymała dyplom z wyróżnieniem oraz nagrodę rektora. W październiku 1971 r. została przyjęta na asystenckie studia przygotowawcze, którego słuchacze podlegali bezpośrednio kierownikom jednostki, w której studiowali, byli zobowiązani do uczestniczenia w wykładach, seminariach, ćwiczeniach, ale przede wszystkim przygotowywali i prowadzili zajęcia dydaktyczne oraz wykonywali inne zadania, związane z realizacją planu naukowo-badawczego.

Grażyna Talar pozostała na uczelni, prowadziła zajęcia na studiach dziennych i zaocznych w kilku formach: konwersatoria Główne kierunki rozwoju i organizacji nauki, Nauki pomocnicze bibliotekoznawstwa, Zagadnienia czytelnictwa oraz wykłady w ramach specjalizacji Elementy naukoznawstwa, Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej. Prowadziła również wykład

monograficzny „Wybrane zagadnienia kultury współczesnej”. Organizowała praktyki studenckie. Jej kariera uniwersytecka rozwijała się dynamicznie i była spełnieniem marzeń. Do 30.09.1980 r. pracowała jako starszy asystent.

W październiku 1980 r. została zatrudniona na stanowisku kustosa, jako kierownik Oddziału Dokumentacji i Tłumaczeń. Na tym stanowisku pozostała do 30.06.1981 r., kiedy to na skutek reorganizacji, funkcjonowanie oddziału zawieszono.

Równolegle zajmowała się działalnością popularyzatorską. Były to m.in. wykłady z cyklu powszechnych wykładów uniwersyteckich, wykłady dla SBP, np. dla nauczycieli-bibliotekarzy szkół średnich – organizowane przez kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu oraz prelekcje dla instruktorów bibliotek publicznych ówczesnego woj. wrocławskiego. Na kursie organizowanym przez SBP przygotowywała i prowadziła warsztaty dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych. W tym okresie również współpracowała z Kołem Bibliotekoznawców prowadząc Sekcję estetyki książki, ponieważ estetyka była jej zawsze bardzo bliska.

Jako nauczyciel akademicki w Instytucie Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie we Wrocławiu pracowała od 1.10.1971 r. do 30.04.1983 r. Studia asystenckie zostały jej zaliczone do stażu pracy naukowej. Przez dwanaście lat, oprócz zajęć dydaktycznych, prowadziła prace naukowo-badawcze, poświęcone głównie historii książki. Najbardziej znaczące dotyczyły Jana z Bogumina

Kuglina – drukarza i bibliofila 1892-1972 (m.in. opracowała bibliografie jego prac) oraz edytorstwa i kierunków rozwoju książki współczesnej, a także leksyki bibliologicznej. Współtworzyła przewodniki metodyczne do nauki przedmiotów redagowane przez dr Annę Żbikowską-Migoń. Pod kierunkiem wówczas doc. dra hab. Krzysztofa Migonia przygotowywała pracę doktorską pt. *Książka naukowa. Bibliologiczna problematyka badań nad treścią, formą i funkcją*. Niestety choroba przeszkodziła w jej ukończeniu. Minął termin obrony, co też załamało, tak dobrze zapowiadającą się karierę naukową. Grażyna Talar nie wróciła już do Instytutu. Na krótko, od maja 1983 r. do listopada 1984 r., zatrudniła się w Cechu Rzemiosł Włókienniczych we Wrocławiu.

Jednak szybko powróciła do pracy w bibliotekarstwie. Najpierw zatrudniła się w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Zelenaya we Wrocławiu na stanowisku starszego kustosa (01.12.1984 – 15.04.1987 r.), następnie w Bibliotece i Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego na stanowisku starszego kustosa (16.04.1987 – 31.01.1988 r.).

Przełomowym momentem było podjęcie 16.02.1988 r. pracy w Bibliotece Głównej Akademii Rolniczej we Wrocławiu na stanowisku kustosa. Początkowo Grażyna Talar zarządzała Biblioteką Instytutu Gleboznawstwa, którą uporządkowała i zmodernizowała. Następnie ze względu na szeroką wiedzę, umiejętności i zaangażowanie przeniesiona została do Biblioteki Głównej, gdzie szybko awansowała. W uznaniu pracy naukowej i dydaktycznej Komisja ds. bibliotekarzy dyplomowanych zwolniła ją z egzaminu państwowego. 01.06.1990 r. otrzymała stanowisko kustosa dyplomowanego a 01.09.1990 r. starszego kustosa dyplomowanego. 22.05.1991 r. powołana została przez dyrektora Józefa Gersa na stanowisko zastępcy dyrektora.

01.10.1991 r. została dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej we Wrocławiu (od 2004 r. Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu). Podczas pracy Grażyny Talar na stanowisku dyrektora przeprowadzono pełną komputeryzację biblioteki, większa część zasobu wprowadzona została do katalogu komputerowego, zmodernizowano Bazę Publikacji Pracowników. Biblioteka była wiodącą w zakresie usług związanych z informacją naukową i bibliometrią. Była współzałożycielem Konsorcjum Bibliotek Wrocławskich. Za jej kadencji dwukrotnie rozbudowano i zmodernizowano budynek biblioteki oraz przeprowadzono akcję scalania magazy-

nów. Grażyna Talar wspólnie ze swoją zastępczynią Beatą Podolską stworzyły i zrealizowały koncepcję i projekt jednego z najnowocześniejszych informatoriów bibliotecznych – Centrum Obsługi Użytkowników (COU), w pierwszej dekadzie XXI w. dzięki pełnej komputeryzacji usług biblioteka posiadała bardzo nowoczesną i najlepiej funkcjonującą Wypożyczalnię Międzybiblioteczną w regionie. Jako dyrektor Grażyna Talar prowadziła spójną politykę funkcjonowania biblioteki i współdziałania jej agend. Była zwolennikiem wąskiej specjalizacji wykorzystującej zdolności i umiejętności pracowników. Wspierała pracowników w realizacji nowych koncepcji i pomysłów oraz samokształceniu. Powołany przez nią zespół kierowników odpowiadał za określone zakresy zadań i był wysoce merytoryczny. Grażyna Talar jest autorką kilkunastu prac popularyzatorskich dotyczących działalności oraz usług biblioteki.

W latach 1972-1980 była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, od 28 czerwca 1974 r. współpracownikiem Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Każdy, kto poznał Grażynę Talar był zafascynowany jej wysoką kulturą osobistą i elegancją, ponieważ była urodzoną estetką również w życiu codziennym. Zawsze otaczała się pięknymi przedmiotami. Przede wszystkim jednak doceniała „piękne osobowości” o wysokiej kulturze, pełne zawodowej pasji. Dyskretnie wspierała osoby pragnące rozwijać wiedzę bibliologiczną oraz umiejętności przydatne w pracy bibliotecznej. Wydawała się introwertykiem, zamkniętym w sobie, ale jeżeli udało się wniknąć do jej świata pojawiał się człowiek wielu zainteresowań i pasji, uśmiechnięty wewnątrz. Jasną stroną jej osobowości, jako „cioci Grażyny”, najlepiej poznali siostrzeńcy. Nie posiadając własnej rodziny, uczucia przelała na rodzinę siostry Hanny Ewy Diduszko. Siostry, która równie mocno związana jest z książką. Jest literaturoznawcą, recenzentką książek dla młodzieży, nauczycielem akademickim, poetką i animatorem kultury.

Grażynę Talar pasjonowało też fotografowanie a jej zdjęcia otrzymywały nagrody. Lubiła podróżować, jej ulubionym kierunkiem były Węgry, gdzie utrzymywała wieloletnie przyjacielskie kontakty. Wspominając Grażynę Talar trzeba podkreślić, że nie tylko pracowała, ale angażowała się emocjonalnie w sprawy biblioteki. Jej dostojna i emanująca spokojem fizjonomia kryła serce gorąco bijące dla

biblioteki. Wzruszający symboliczny tego ślad pozostał na ostatniej stronie Kroniki Biblioteki, którą tworzyła. Odchodząc ze stanowiska napisała w niej: *Zegar bije godziny my wtedy mawiamy „Jak ten czas szybko mija a to my mijamy”. Z nadzieją na przetrwanie biblioteki, której kronikę prowadziłam przez 22 lata...*

1 października 2013 r. przeszła na emeryturę. Zmarła 24 kwietnia 2023 r. w Warszawie. Pochowana została we Wrocławiu na Cmentarzu Grabiszyńskim.

Wybrane pozycje bibliograficzne:

Jan z Bogumina Kuglin – drukarz i bibliofil (1892-1972). *Roczniki Biblioteczne* 1973, R. 17, z. 1/2, s. 417-436 portr. rez. Zsfassung, Bibliografia prac Jana Kuglina s. 427-435.

Nowe książki o czytelnictwie. *Studia o Książce* 1974, T. 4, s. 231-248.

Współczesna książka popularnonaukowa / Grażyna Talar // *W: Książka, jej dzieje i funkcja społeczna / Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta*. - Wrocław : Wydaw. Uniw. Wrocławskiego, 1975. - (Powszechne Wykłady Uniwersyteckie ; 1). - Bibliogr. s. 129-130. - s. 117-130.

Szkice z teorii sztuki książki / Wola Nikolaiewicz Lachow ; [przekł. z jęz. ros. Bożena Chrzanowska-Sokołowska, Krystyna Gieda, Małgorzata Komza i Grażyna Talar ; red. przekł. i posłowie Krzysztof Migoń]. - Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1978. - 243 s., [16] k. tabl. ; 20 cm.

W artykule wykorzystano akta osobowe z Archiwum UP we Wrocławiu. Informacje ze strony Instytutu Nauk o Informacji i Mediach we Wrocławiu. Materiały ze zbiorów Autorki.

EMILIA CZERNIEJEWSKA

Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

▶▶ W KILKU SŁOWACH

BIBLIOTEKA NA REDUTOWEJ W „SUCHARACH” CYBER MARIANA – PROMO-CJA KULTURY W ERZE INTERNETU

Obecnie promocja kultury może, a nawet powinna, przybrać nowoczesne i kreatywne formy. Biblioteka na Woli podjęła współpracę z popularnym twórcą internetowym, Cyber Marianem. YouTuber odwiedził jedną z placówek bibliotecznych na Woli, aby razem z bibliotekarzami stworzyć unikalne wideo komediowe. Klip, będący kolejną częścią rozchwytywanej serii "Suchary", zdobył już ponad 100 tys. wyświetleń.

Promocja biblioteki nie musi ograniczać się do tradycyjnych metod. Viralowe video pokazuje, że internetowa obecność jest kluczowa w dotarciu do współczesnego czytelnika. Wychodzenie poza schematy i autentyczności przynosi znakomite efekty. Warto podkreślić, że w filmie wystąpili nie tylko zaproszeni aktorzy, ale i sami bibliotekarze. To działanie pokazuje, że praca w bibliotece to także dobra zabawa, a stereotyp „nudnego bibliotekarza” odchodzi w niepamięć.

Otwartość na nowe trendy

Ważnym aspektem jest również sposób, w jaki komunikacja w social mediach może wpłynąć na postrzeganie danej instytucji. Biblioteka na Woli wykracza poza swoje fizyczne mury i prezentuje



Źródło: <https://m.facebook.com/bpwola/>

się jako miejsce nowoczesne, które idzie z duchem czasu. Zyskując popularność w świecie wirtualnym, biblioteka staje się atrakcyjnym miejscem spotkań i poszukiwań wiedzy, także dla młodszych pokoleń.

Link do klipu: <https://youtu.be/uzBEr8Btmbw>

Link do posta na Facebooku: <https://shorturl.at/hyDH9>

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy to nowoczesne, multimedialne centrum informacji, oferujące szeroką gamę usług. W jej zbiorach znajduje się beletrystyka, literatura faktu, publikacje popularnonaukowe, audiobooki, gry planszowe oraz filmy. Duża część księgozbioru dostępna jest nie tylko w formie papierowej, ale również na nośnikach elektronicznych.

Kinga Kwiatkowska
Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

PRAWO BIBLIOTECZNE

INNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ (ASPEKTY STATUTOWE)



Jednym z zakresów, regulowanych w statutach bibliotek, są źródła finansowania ich działalności. Wymóg w tym zakresie przewiduje art. 11 ust. 3 pkt 4 ustawy o bibliotekach. Zgodnie z tym przepisem statut określa w szczególności źródła finansowania działalności biblioteki.

Ogólnie sformułowana treść powyższego przepisu jest źródłem wątpliwości odnośnie do prawidłowości brzmienia unormowań statutowych w tym zakresie, co znajduje odzwierciedlenie w judykaturze. Dotyczą one m.in. wprowadzania do statutowych bibliotek otwartej kategorii „innych źródeł”, w tym określeń „inne źródła finansowania” albo „środki z innych źródeł”, co jest w praktyce orzeczniczej kwestionowane.

Na przykład w wyroku z 30 marca 2022 r. (sygn. akt II SA/GI 19/22) WSA w Gliwicach uznał, iż „ustawodawca w art. 11 ust. 3 pkt 4 ustawy o bibliotekach wskazał, że statut określa źródła finansowania biblioteki, zatem jest to element uchwały, który ma wskazywać na konkretne, dookreślone źródła, z których będzie finansowana biblioteka”.

Podobnie wypowiedział się Wojewoda Łódzki w rozstrzygnięciu nadzorczym z 5 maja 2022 r. (zn. PNIK-I.4131.487.2022), stwierdzając m.in., iż: „ustawodawca wymaga od prawodawcy miejscowego określenia źródeł finansowania biblioteki, co oznacza, że nie można – poprzez użycie sformułowania innych źródeł – pozostawiać otwartego katalogu tych źródeł”.

Rozpatrując omawiane zagadnienie należy zwrócić uwagę na systemowy kontekst ustawy o bibliotekach, tzn. potrzebę jej stosowania z uwzględnieniem uwarunkowań, wynikających z innych regulacji ustawowych, istotnych dla działalności bibliotek, w tym ustawy o organizowaniu i pro-

wadzeniu działalności kulturalnej, zwanej dalej „ustawą o działalności”. Przepisy jej znajdują odpowiednie zastosowanie do bibliotek, na podstawie odesłania zawartego w art. 2 ustawy o bibliotekach, w zakresie w niej niuregulowanym.

UWARUNKOWANIA ZWIĄZANE ZE ZRÓŻNICOWANIEM BIBLIOTEK

Art. 11 ust. 3 ustawy o bibliotekach, w tym jego pkt 4, jest przepisem o ogólnym charakterze – w tym sensie, że dotyczy on bibliotek w ogólności. Oceniając wymogi i uwarunkowania, istotne dla statutowych bibliotek, należałoby w związku z tym uwzględnić również szczególne zasady w tym przedmiocie, przewidziane dla określonego rodzaju bibliotek, do którego dana biblioteka należy, np. bibliotek publicznych. Biblioteki te, niezależnie od tego, czy mają status samodzielnych podmiotów – instytucji, czy też działają w ich strukturze, funkcjonują w formule instytucji kultury, co wyraźnie wynika z definicji biblioteki publicznej, zawartej w art. 18 ust. 2 i ust. 3 ustawy o bibliotekach.

Dla bibliotek publicznych istotne są w związku z tym regulacje, dotyczące instytucji kultury, określone w przepisach ustawy o działalności, w tym zwłaszcza, jeżeli chodzi o statuty tego rodzaju bibliotek w omawianym zakresie, w Rozdziałach 2 i 3 powyższej ustawy, zatytułowanych odpowiednio

„Instytucje kultury” oraz „Zasady gospodarki finansowej instytucji kultury”.

Biorąc pod uwagę aspekt statutowy, art. 13 ust. 2 ustawy o działalności określa, co zawiera statut instytucji kultury. W aspekcie finansowym pkt 4 tego ustępu przewiduje wymóg sformułowany analogicznie do treści art. 11 ust. 3 pkt 4 ustawy o bibliotekach. Zgodnie z art. 13 ust. 2 pkt 4 ustawy o działalności, statut instytucji kultury zawiera określenie źródeł finansowania.

Mimo tej normatywnej zbieżności obu powyższych regulacji ustawowych, niewłaściwym byłoby uznanie, że uzupełniający kontekst ustawy o działalności dla treści statutów bibliotek publicznych nie ma żadnego znaczenia. Świadczy o tym zawarty w Rozdziale 3 tej ustawy jej art. 28 ust. 2, definiujący przychody instytucji kultury. Stanowi on, że przychodami instytucji kultury są przychody z prowadzonej działalności, w tym ze sprzedaży składników majątku ruchomego, przychody z najmu i dzierżawy składników majątkowych, dotacje podmiotowe i celowe z budżetu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, środki otrzymane od osób fizycznych i prawnych oraz z innych źródeł.

Jak nietrudno zauważyć, w końcowej części powyższego wyczerpania przychodów instytucji kultury wskazana została otwarta znaczeniowo formuła środków otrzymanych z innych źródeł. Poszczególne przychody instytucji (biblioteki) odnieść można do różnych źródeł finansowania jej działalności. Wpływające do biblioteki publicznej jako instytucji kultury (otrzymywane przez nią) środki z innych źródeł w powyższym rozumieniu, można zatem zaliczyć zarówno do źródeł finansowania działalności biblioteki, jak również do jej przychodów.

W związku z powyższym zasadne jest twierdzenie, iż określenie w statucie biblioteki publicznej jako instytucji kultury, że poza innymi wyszczególnionymi w nim źródłami finansowania działalności biblioteki, źródłem takim są także środki otrzymane z innych źródeł, ma swoje szczególne, ustawowe umocowanie w art. 28 ust. 2 ustawy o działalności, wobec czego jest zgodne z prawem.

UWARUNKOWANIA DOTYCZĄCE ASPEKTU FINANSÓW PUBLICZNYCH

Biblioteki publiczne jako instytucje kultury mają status jednostek sektora finansów publicz-

nych, co przekłada się na wymóg stosowania przez nie zasad gospodarki finansowej, wynikających zarówno z ustawy o działalności, jak również z innych ustaw, w tym zwłaszcza z ustawy o finansach publicznych.

W aspekcie formułowania treści statutu biblioteki publicznej w tym zakresie jest to kontekst o tyle ważny, że wynikają z niego istotne ograniczenia systemowe. W przeciwieństwie do przepisów prawa prywatnego (cywilnego), przy stosowaniu prawa publicznego, obejmującego w szczególności ustawę o bibliotekach, ustawę o działalności oraz ustawę o finansach publicznych, z reguły brak możliwości stanowienia przez zainteresowane podmioty i organy szczególnych zasad, odmiennych od wymogów wynikających z powyższych ustaw.

Jeśli zatem przepis prawa publicznego, którym niewątpliwie jest art. 28 ust. 2 ustawy o działalności, określa przychody, czyli źródła finansowania działalności instytucji kultury, a więc także biblioteki publicznej, za wątpliwe należałoby uznać wprowadzanie do statutu tego rodzaju biblioteki postanowień sprzecznych z zawartą w powyższym przepisie definicją ustawową. Z drugiej strony, jeśli regulacja statutowa jest zgodna z tą definicją, trudno uznać ją za sprzeczną z prawem.

Podobnie sprawa przedstawia się na gruncie prawa podatkowego, w tym istotnej dla bibliotek publicznych (ich przychodów) ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zwanej dalej „ustawą podatkową”. Statuty bibliotek nie mogą zawierać postanowień sprzecznych z bezwzględnie obowiązującymi przepisami podatkowymi, np. postanowień określających szczególne kategorie przychodów biblioteki, nieprzewidziane w tych przepisach.

UWARUNKOWANIA REGULACYJNO-ORZECZNICZE

Ustawodawca nie określił wzoru statutu instytucji kultury, ani też w ogólności wzoru statutu biblioteki. Wyjątek w tym wzorcowym kontekście dotyczy bibliotek pedagogicznych, gdyż ramowy statut publicznej biblioteki pedagogicznej przewidziany został w załączniku do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 29 kwietnia 2003 r. w sprawie ramowego statutu publicznej biblioteki pedagogicznej. W aktualnym stanie prawnym brak zatem uregulowania wzorcowego (ramowego) statutu biblioteki publicznej, w związ-

ku z czym treść statutów tego rodzaju bibliotek nie została normatywnie zestandaryzowana.

Nie oznacza to, że w praktyce nadawania bibliotekom publicznym statutów nie zostały wypracowane modelowe rozwiązania, znajdujące w tych statutach zastosowanie. Mimo występujących między tymi statutami różnic, uzasadnionych specyfiką poszczególnych bibliotek, wynikających m.in. z zakresu ich działalności oraz mniej lub bardziej rozbudowanej struktury organizacyjnej, statuty bibliotek publicznych wykazują dużo podobieństw treściowych, a nawet treściowych zbieżności, np. w zakresie postanowień dotyczących zasad dokonywania zmian statutowych.

Analiza statutów bibliotek publicznych, podobnie jak innych instytucji kultury, prowadzi poza tym do wniosku, że nie stanowią one bardzo rozbudowanych, kazuistycznych aktów, zawierających bardzo szczegółowe unormowania określanych w nich zakresów regulacji. Niezależnie od tego, że zakresy te są ustawowo limitowane, taka ograniczeniowa tendencja w praktyce redagowania statutów bibliotek publicznych jest efektem stosowania się do potwierdzonej w orzecznictwie zasady nienormowania w treści tych statutów kwestii, które zostały określone w innych aktach, w tym zwłaszcza ustawowych, bez odsyłania w tych aktach do uzupełniającej regulacji statutowej.

Na przykład WSA w Olsztynie w wyroku z 16 listopada 2017 r. (sygn. akt II SA/Ol 812/17, Lex nr 2411073) orzekł, że „statut, jako akt podstawowy, nie może odmiennie normować kwestii wcześniej uregulowanych w akcie wyższego rzędu, ani wychodzić poza granice upoważnienia ustawowego”.

W tym miejscu należy podnieść, że jeżeli chodzi o źródła finansowania instytucji kultury, w kontekście powołanej wyżej definicji przychodów tych instytucji, to szczegółowe regulacje w tym przychodowym zakresie zawiera ustawa podatkowa. Wobec tego wyszczególnianie w statutach bibliotek publicznych wyczerpującego wyliczenia wszelkich możliwych ich przychodów (źródeł finansowania) nie wydaje się celowe i uzasadnione, z następujących względów.

Po pierwsze, tak daleko idące precyzowanie źródeł finansowania (przychodów) w statutach bibliotek publicznych wymagałoby wprowadzania do tych statutów bardzo rozbudowanych wykazów, stwarzających ryzyko pominięcia niektórych z tych źródeł (przychodów) – przy założeniu, że miałyby to być wykazy o zamkniętym, wyczerpującym charakterze. Dla zrozumienia skali skomplikowania tej

finansowo-przychodowej problematyki pomocna jest analiza przepisów ustawy podatkowej, w tym jej art. 12-14, zawierających rozbudowaną regulację przychodów osób prawnych, czy też art. 17 ustawy podatkowej, zawierającej obszerne wyliczenie dochodów objętych zwolnieniem od podatku.

Po drugie, mimo dużego zróżnicowania przychodów, a tym samym źródeł finansowania osób prawnych, z analizy przepisów ustawy podatkowej wynika, że zawarta w niej regulacja przychodów nie ma również wyczerpującego, zamkniętego charakteru. Wskazuje na to sposób sformułowania definiującego przychody art. 12 ustawy podatkowej. Zawarte w tym artykule wyliczenie różnych zakresów przychodów poprzedzone zostało określeniem „w szczególności”. W związku z tym można skonstatować, że występujące w art. 28 ust. 2 ustawy o działalności oraz w statutach bibliotek publicznych sformułowanie „środki z innych źródeł” lub inne analogiczne sformułowania, uwzględniają tę otwartą formułę definicyjną przychodów, zastosowaną w ustawie podatkowej.

Po trzecie, należy zauważyć, że biblioteki publiczne, podobnie jak inne instytucje kultury, finansowane są przede wszystkim z dotacji od własnych organizatorów. Choć działalność bibliotek publicznych finansowana jest także z innych źródeł, m.in. z pobieranych w ograniczonym zakresie opłat od użytkowników lub z działalności dodatkowej, np. z tytułu najmu pomieszczeń, jeśli biblioteka ma możliwości w tym przedmiocie i stosowne umocowanie w swoim statucie, te inne źródła finansowania mają jedynie uzupełniający charakter.

Dotyczy to tym bardziej środków z innych źródeł w rozumieniu art. 28 ust. 2 ustawy o działalności. Z uwagi na drugorzędny charakter tych środków w finansowaniu działalności biblioteki, ich wyczerpujące wyliczenie w statucie bibliotek, niezależnie od zasygnalizowanych powyżej komplikacji praktyczno-normatywnych w kontekście podatkowym, nie wydaje się bezwzględnie konieczne. Posłużenie się w statucie otwartą formułą „środków z innych źródeł” ma tę zaletę, że w przypadku, gdy biblioteka publiczna uzyska wyjątkowo określony przychód, który przedmiotowo nie mieści się w zakresie żadnego innego wyszczególnionego w statucie źródła finansowania jej działalności, np. przychód z tytułu udzielonej licencji, przychód ten będzie mógł zostać do tego otwartego zakresu przypisany, czyli uznany za objęty statutową regulacją.

Ponadto należy zauważyć, że w orzecznictwie dopuszcza się stosowanie w statutach instytucji kultury otwarcie sformułowanych unormowań, co potwierdza, że posłużenie się wyczerpującą, zamkniętą regulacją statutową nie zawsze jest konieczne lub uzasadnione. Na przykład w wyroku z 8 listopada 2012 r. (sygn. Akt II OSK 2013/12, Lex nr 1291961) NSA uznał, że „z przepisu 13 ust. 2 pkt 2 ustawy z 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej nie wynika nakaz kazuistycznego unormowania zakresu działania instytucji kultury. Niewątpliwie musi się on odnosić do celu działania tej instytucji kultury, dla realizacji którego została utworzona. Postanowienia

statutu w tej materii winny mieć bezspornie rozbudowany charakter i dotyczyć zasadniczych aspektów zamierzonej działalności. W akcie o charakterze organizacyjnym nie należy formułować zakresu działania danej instytucji kompleksowo w formie katalogu zamkniętego. Nie zawsze jest możliwe objęcie jednoznaczną normą wszystkich rodzajów działań, zdarzeń, czy stanów faktycznych związanych z zasadniczym celem działalności, oznaczonym w statucie”.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie

▶▶ W KILKU SŁOWACH

„100 LAT ARCHITEKTURY BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ” – WYSTAWA

Architektura bibliotek jest przestrzennym łącznikiem pomiędzy księgozbiorem, bibliotekarzem i czytelnikiem. Potrzeba harmonijnego połączenia tych trzech elementów sprawia, że obiekt biblioteki jest złożonym problemem architektonicznym – wyzwaniem dla architektów i inwestorów. Budynek biblioteki to także miejsce spotkania z dziedzictwem kultury, a zatem jest on swoistą formą świątyni.

Tytułowa ekspozycja przeprowadza nas przez 100 lat architektury Biblioteki Śląskiej – zobaczyć możemy obiekty realizowane oraz te, które pozostały jedynie w sferze projektów. Te ostatnie mogły zostać zaprezentowane dzięki niepublikowanym materiałom, odnalezionym w 2022 r., w zasobach archiwalnych Biblioteki Śląskiej. Wystawie towarzyszą oryginalne projekty oraz makiety gmachu przy placu Rady Europy 1 w Katowicach. Celem ekspozycji było przybliżyć odbiorcom bogatą historię obiektów Biblioteki Śląskiej oraz lepiej zrozumieć piękno ich architektury.

Wystawa odbyła się w ramach obchodów 100-lecia Biblioteki Śląskiej.

Realizacja: Instytut Dokumentacji Architektury Biblioteki Śląskiej.

Kurator wystawy: Dominika Śliwińska.
Opracowanie merytoryczne: Dominika Śliwińska, Jakub Bródka.

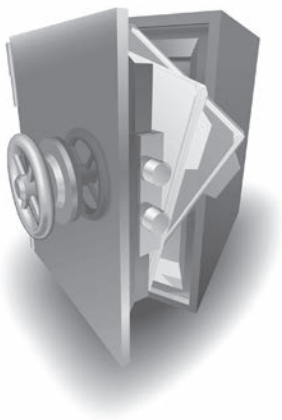
Opracowanie graficzne: Julia Giżewska.
Biblioteka Śląska, Galeria Holu Głównego, plac Rady Europy 1, Katowice.

Wystawa czynna była w godzinach otwarcia Biblioteki, do 28 lipca 2023 r.

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska w Katowicach



Zródło: <https://bs.katowice.pl/>



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza

Doświadczenia i praktyka

Informowanie o naruszeniu osób, których incydent dotyczy

Nie każdy incydent ochrony danych osobowych wymaga zgłoszenia do organu nadzorczego lub powiadomienia osób, których dotyczy. Jednak w praktyce pojawiają się trudności w ocenie ryzyka naruszenia. W związku z tym warto powiedzieć o tym, jak dokonać takiej oceny, a także wymienić przykłady zdarzeń, które wymagają lub nie wymagają zarówno powiadomienia Prezesa UODO o zdarzeniu, jak i notyfikacji osób, których dotyczą. Naruszenie ochrony danych osobowych jest zdarzeniem, które może nieść negatywne skutki dla osoby, której dotyczy. Co do zasady, każde naruszenie biblioteka powinna zgłaszać do Prezesa UODO. Jednak w art. 33 ust. 1 RODO przewidziano szczególne wyłączenie tego obowiązku, jeżeli jest mało prawdopodobne, aby zdarzenie mogło wywołać negatywne konsekwencje dla osoby, której dane dotyczą. Dodatkowo, jeżeli naruszenie wiąże się z wysokim ryzykiem negatywnych skutków dla osób fizycznych, poza zgłoszeniem, biblioteka będzie zobowiązana poinformować osoby, których dane dotyczą o zdarzeniu i jego konsekwencjach. Zatem zgodnie z przepisami RODO może być tak, że naruszenie wymaga zawiadomienia organu nadzorczego, ale nie będzie konieczności informowania osób, których danych dotyczy.

Jednakże z mojego zawodowego doświadczenia wynika, że często jest tak, że nawet gdy nie

ma konieczności informowania o naruszeniu, administratorzy przekazują informacje dotyczące zdarzenia. Jest to istotne szczególnie wtedy, gdy charakter naruszenia sprawia, że osoby, których ono dotyczy, wiedzą o zdarzeniu. Bardzo dobrym przykładem będzie wysłanie wiadomości e-mail do kilku czytelników, bez ukrycia ich adresów e-mail. Każdy z czytelników jest świadomy tego, że jego e-mail, został ujawniony pozostałym. Jeżeli dokonamy oceny ryzyka naruszenia, okaże się, że biblioteka powinna notyfikować je do Prezesa UODO. W takim przypadku zazwyczaj stwierdza się, że negatywne skutki są możliwe, mimo że z niskim prawdopodobieństwem (ryzyko może ulec podwyższeniu, jeżeli treść wiadomości była newralgiczna, jednak przyjmujemy na potrzeby przykładu, że tak nie było). W związku z tym, że ocena skutków naruszenia nie wykazała wysokiego ryzyka, nie zachodzi obowiązek informowania o zdarzeniu osób, których ono dotyczy. Jednak pomimo wyłączenia art. 34 RODO, czytelnicy mogą poczuć się zaniepokojeni ujawnieniem ich adresu e-mail. Mogą także oczekiwać wyjaśnień lub przeprosin od biblioteki. W takiej sytuacji rekomendowane jest przekazanie informacji o okolicznościach zdarzenia. W tym przypadku istotny jest wizerunek instytucji kultury, a także zachowanie zaufania jej klientów w zakresie jakości świadczonych usług.

Brak tego zaufania, może przełożyć się na obniżenie statystyk czytelnictwa.

Powyższy przykład pokazuje, że warto do każdego naruszenia podejść w sposób indywidualny, biorąc przede wszystkim pod uwagę interesy osób, których dane dotyczą. Nawet jeżeli naruszenie zostanie ocenione, jako nie mające wpływu na prawa i wolności osób fizycznych, te osoby mogą bać się utraty kontroli nad swoimi danymi i mają prawo zostać rzetelnie poinformowane, co się stało i jakie mogą być ewentualne konsekwencje naruszenia.

W przypadku naruszenia o wysokim ryzyku negatywnych skutków, biblioteka będzie zobowiązana przekazać informacje, wymagane art. 34 RODO, tzn.:

- imię i nazwisko oraz dane kontaktowe IOD lub oznaczenie innego punktu kontaktowego, od którego można uzyskać więcej informacji;
- opisane możliwe konsekwencje naruszenia;
- opisane środki zastosowane lub proponowane przez bibliotekę w celu zaradzenia naruszeniu, w tym w stosownych przypadkach środki w celu zminimalizowania jego ewentualnych negatywnych skutków.

Sama informacja powinna zostać przekazana indywidualnie, prostym i jasnym językiem. Jedynie w sytuacji, gdyby taka indywidualna komunikacja była niemożliwa, dopuszczalny jest publiczny komunikat. Dotyczy to szczególnie sytuacji, gdy biblioteka nie posiada aktualnych danych kontaktowych do osób, które powinna zawiadomić. Zasada przejrzystego komunikatu wymaga, aby był dostosowany do odbiorcy, zarówno pod względem treści (proste, krótkie zdania, konkretne informacje), jak i języka (w szczególności, gdy odbiorca nie jest obywatelem polskim). Jeśli naruszenie dotyczy obcokrajowców, treść zawiadomienia musi być przetłumaczona na ich ojczysty język. To jest ważne, bo naturalnie wielu administratorów tłumaczy komunikaty jedynie na język angielski, mimo że odbiorcy nie posługują się nim biegle.

Wbrew pozorom, przygotowanie zawiadomienia nie jest proste. Przede wszystkim, że wymaga zmiany perspektywy, na tę odnoszącą się do osoby, której dane dotyczą. Warto jest skorzystać z Poradnika UODO „Obowiązek administratorów związane z naruszeniami ochrony danych osobowych”, w którym zostały wskazane najczęściej popełniane błędy w treści zawiadomień. Muszę w tym miejscu podkreślić, że niewłaściwie zredagowana informacja, może skutkować otrzymaniem przez bibliotekę

od Prezesa UODO nakazu dokonania ponownego zawiadomienia. Jest to naprawdę nieprzyjemny nakaz, bo wywołuje zazwyczaj stres u odbiorcy komunikatu, który nie rozumie dlaczego po upływie kilku tygodni lub miesięcy, ponownie jest informowany o naruszeniu. Ważne jest w takim przypadku, aby podkreślić, że jest to aktualizacja treści i czego dotyczy, aby nie wywołać wrażenia, że doszło do ponownego naruszenia.

Najlepiej jest treść zawiadomienia podzielić na odrębne części (akapity). Spotkałam się kilkakrotnie z nakazem ponownego zawiadomienia osób fizycznych, tylko dlatego, że administrator w jednym akapicie opisał charakter naruszenia i jego możliwe konsekwencje. We wspomnianym poradniku, organ zaleca: „by zapewnić przejrzystość zawiadomienia zalecane jest uwzględnienie oddzielenia opisu i charakteru naruszenia od możliwych konsekwencji, środków zaradczych czy danych kontaktowych inspektora ochrony danych lub innego punktu kontaktowego, od którego można uzyskać więcej informacji”.

Innym błędem jest przekazanie zbyt mało szczegółowych informacji. Administratorzy nie lubią przyznawać się do błędów i wchodzić w szczegóły „niepowodzenia”, jakim było niezapewnienie skutecznej ochrony danych osobowych. Często też boją się, że w wyniku podania szczegółów, wywołają niepotrzebne zdenerwowanie u odbiorcy komunikatu. Przede wszystkim nic nie stoi na przeszkodzie, żeby informacja była długa i szczegółowa, aby osoba, do której jest kierowana, mogła zrozumieć o co chodzi. Moim zdaniem bardzo dobrą praktyką jest poproszenie postronnej osoby o przeczytanie przygotowanej treści. Jeśli dobrze zrozumie przekazywane informacje, będziemy mieć pewność, że komunikat jest właściwie przygotowany. Niestety często inspektorzy ochrony danych, czy prawnicy, mają tendencję do posługiwania się bardzo specyficznymi sformułowaniami, których zrozumienie może stanowić problem dla przeciętnego odbiorcy. Zresztą sama kilkakrotnie musiałam poprawić przygotowaną klauzulę informacyjną, gdyż dostałam informację zwrotną, że pewne sformułowania są mało zrozumiałe. Dlatego tak ważne jest, aby komunikat przygotowany przez specjalistę był skonfrontowany, np. z pracownikiem biblioteki, który będzie w stanie sibiektywnie ocenić jego zrozumiałość.

Opis charakteru naruszenia powinien zatem zawierać informacje dotyczące szczegółów zdarzenia: co się wydarzyło (np. pracownik biblioteki

wysłał omyłkowo wiadomość e-mail bez ukrycia danych adresatów), kiedy do tego doszło (np. 13 lipca (piątek), ok. godz. 12.30), jakie dane zostały ujawnione (np. imię, nazwisko, e-mail, nazwa firmy [w przypadku adresów służbowych]). Im lepiej zostanie to wyjaśnione, tym mniejszy stres wywoła u odbiorcy. Z doświadczenia wiem, że jeżeli opis naruszenia jest lakoniczny, jego odbiorcy masowo zaczynają kontaktować się z administratorem, aby dowiedzieć się, co się stało. Przy okazji przeżywają ogromny stres, którego można było im oszczędzić, poprzez odpowiednie zredagowanie treści. Jeśli w komunikacie coś jest pominięte, możemy spodziewać się, że jego odbiorcy to wyczują i będą chcieli poznać prawdę.

Drugim, bardzo często popełniamy błędem, jest zbyt ogólne wskazanie możliwych konsekwencji naruszenia. Sformułowanie „może utracić Pan/i kontrolę nad swoimi danymi” jest zupełnie niezrozumiałe. Jednak jeżeli w komunikacie wskaże się, że „może utracić Pan/i kontrolę nad swoimi danymi. Oznacza to, że osoby, które poznały Pana dane, mogą spróbować posłużyć się nimi, np. w formularzach na stronach internetowych. Efektem może być zwiększona liczba wiadomości marketingowych (spam). Firmy, które otrzymają dane, mogą także kontaktować się z Panem/Panią w celu przedstawienia oferty.” Nie wystarczy napisać, że „ktoś może się pod Panią/Pana podszyc”. Należy wskazać przykłady, aby odbiorca rozumiał,

w jaki sposób to może być zrealizowane. Dla przykładu: „ktoś może spróbować się pod Panią/Pana podszyc, np. w celu uzyskania pożyczki lub założenia konta internetowego”.

W podobny sposób należy opisać działania, które rekomendujemy odbiorcy komunikatu, np. „rekomendujemy monitorowanie swoich zobowiązań w BIK, a także wykupienie powiadomień o próbie posłużenia się Pani/a danymi” lub „rekomendujemy zgłoszenie sprawy na Policji oraz wymianę dowodu osobistego”. W tym miejscu dodam, że w takim przypadku wielu administratorów proponuje zwrot poniesionych kosztów.

Na koniec dodam jeszcze, że każda obietnica przekazana w treści komunikatu, musi zostać zrealizowana przez bibliotekę. Często administratorzy wskazują, że w celu zminimalizowania ryzyka w przyszłości, planują jakieś działania, np. zakup dodatkowej szafy, wprowadzenie kontroli dostępu, zmianę systemu. Z tych działań mogą zostać rozliczeni przez Prezesa UODO, który ma w zwyczaju po pewnym czasie od zgłoszenia mu naruszenia, weryfikować działania podjęte przez administratora. Gdyby nie zostały zrealizowane, a doszłoby do kolejnego, podobnego naruszenia, konsekwencje dla administratora mogą być bardzo nieprzyjemne.

SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA
WRC Consulting

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Książnica Pomorska w Szczecinie na wernisażu wystaw: Romuald Górczewski „Malarstwo” (03.07.), „Baśnie Aleksandry Matys” (04.07.); wystawę Galeria Jednego Obrazu: Iwona Markowicz-Winiecka – Kanikuły (03.07-31.08.); Narodowe Czytanie 2023 (09.09.).
- Biblioteka Śląska w Katowicach na wystawę „100 lat Architektury Biblioteki Śląskiej” (do 28.07.).
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie na uroczystą Galę XXIX edycji Nagrody im. Anny Platto (08.08.).

PUBLIKACJE OTRZYMANE

- **Z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim**

Bibliografia zawartości „Pegaza Lubuskiego” za lata 2003-2021 / opracowanie Danuta Zielińska ; redakcja: Sławomir Szenwald, Danuta Zielińska. – Gorzów Wielkopolski: WiMBP, 2022. – 671 s.; 21 cm. – ISBN 978-83-63404-57-4.

Regina Kotlińska z domu Giżycka

18.06.1925 – 17.01.2005

Chciałabym przypomnieć sylwetkę wybitnej wrocławskiej bibliotekarki, pioniera i współtwórczyni Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

Regina Giżycka, córka Leonarda Giżyckiego i Elwiny Etczes, urodziła się 18 czerwca 1925 r. w Kielcach w rodzinie inteligencji pracującej. Szkołę powszechną i dwie pierwsze klasy Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego ukończyła w Kielcach. Dom, w którym się wychowywała pielęgnował tradycje patriotyczne. Po wybuchu II wojny światowej sprawą oczywistą była walka o Polskę. Za to, podczas wojny, rodzina została mocno doświadczona przez niemieckich okupantów. Jej brat Henryk Giżycki został zamordowany a ojciec aresztowany. Regina Giżycka podczas wojny uczyła na tajne komplety i ukończyła gimnazjum. Już po wyzwoleniu, w Kielcach skończyła liceum ogólnokształcące.

W 1947 r. zaczęła studiować romanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ze względu na sytuację rodzinną studia przerwała. Od 1950 r. kontynuowała je na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1952 r. obroniła pracę magisterską i uzyskała tytuł mgr filologii francuskiej.

31.03.1952 r. rozpoczęła pracę w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR) we Wrocławiu na stanowisku naukowym – asystenta bibliotecznego.

Na uczelni pracował również Jej mąż Jerzy Kotliński prof. (od 1973 r.), wybitny zootechnik. Podczas kampanii wrześniowej żołnierz 4 Pułku Piechoty Legionów. Od jesieni 1940 r. działający w podziemiu a od marca 1943 r. walczący w leśnym oddziale partyzanckim Armii Krajowej – Wybraniec.

Regina Kotlińska była jednym z pionierów i twórców Biblioteki Głównej WSR. Od 1956 r. związana z Oddziałem Opracowania Zbiorów, który wówczas zajmował się głównie formalnym opracowaniem zbiorów.

01.06. 1956 r. zamieniono Jej stanowisko na bibliotekarza służby bibliotecznej, 01.09.1964 r. awan-

sowała na starszego bibliotekarza, 01.01.1968 r. na kustosa a 01.10.1986 r. na starszego kustosa.

W 1972 r. została kierownikiem Sekcji Opracowania Zbiorów i Katalogów, w 1976 r. kierownikiem Oddziału Opracowania Zbiorów, którym była do 1986 r. Jako kierownik zmodernizowała i unowocześniła katalog alfabetyczny oraz w sposób ciągły prowadziła prace związane z jego tworzeniem, dostosowaniem do nowych norm i przepisów oraz melioracją. Aktywnie uczestniczyła również w innych pracach biblioteki. Uporządkowała i opracowała zbiory Instytutu Matematyki. Była członkiem zespołów opracowujących: *Bibliografię pracowników nauki Wyższej Szkoły Rolniczej za lata 1945-1959* (wydana w 1960 r.), *Bibliografię prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Wyższej Szkole Rolniczej w latach 1945-1960* (wydana w 1964 r.), *Polską bibliografię weterynarii i hodowli zwierząt za lata 1891-1939*. Była też twórcą *Centralnego Katalogu Czasopism posiadanych przez Bibliotekę Główną z uwzględnieniem zasobów wszystkich bibliotek zakładowych do 1960 r.*

Regina Kotlińska redagowała Spisy osobowe WSR, następnie Akademii Rolniczej (AR) we Wrocławiu, dzięki czemu miała bardzo dobre i liczne kontakty z pracownikami uczelni. Opracowywała w formie kartoteki spisy bibliograficzne prac pracowników poszczególnych wydziałów. Następnie zestawienia bibliograficzne publikowane były w Zeszytach Naukowych Akademii Rolniczej we Wrocławiu w obrębie poszczególnych serii.

Regina Kotlińska była nie tylko wysokiej klasy specjalistą doskonale znającym język francuski i angielski, ale emanowała wysoką kulturą osobistą. Współpracownicy wspominają Ją jako kobietę elegancką „w dawnym stylu”.

Po przejściu na emeryturę, w latach 1987-1991 pracowała jeszcze na stanowisku starszego kustosa wykonując wysoce specjalistyczne prace oraz wspomagając pracowników bibliotek wydziałowych.

Była wielokrotnie nagradzana przez rektora i dyrektorów biblioteki.

Regina Kotlińska zmarła 17 stycznia 2005 r., pochowana jest z mężem i rodzicami na Cmentarzu parafialnym Św. Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu.

EMILIA CZERNIEJEWSKA
Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego
we Wrocławiu

■ „PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY” MA DWUKROTNIĘ WIĘKSZĄ LICZBĘ PUNKTÓW

Na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji i Nauki opublikowano nowy wykaz czasopism naukowych.

„Przegląd Biblioteczny” – najstarsze polskie czasopismo bibliotekarskie o charakterze naukowym, obejmujące wszystkie podstawowe nurty polskiego i światowego bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej – otrzymał 140 punktów (wcześniej 70 pkt). Jego zawartość jest indeksowana w międzynarodowych bazach bibliograficznych m.in. w The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH) i Polskiej Bibliografii Bibliologicznej.

„Przegląd Biblioteczny” można znaleźć na platformie OJS (Open Journal Systems).

■ INFORMACJE O POLSKICH BIBLIOTEKACH W POLSKIM RAPORCIE VNR – WKŁAD SBP

W wyniku rzecznictwa SBP działania bibliotek nawiązujące do Celów Zrównoważonego Rozwoju zostały ujęte w raporcie VNR (Voluntary National Review), zaprezentowanym podczas obrad Forum Politycznego Wysokiego Szczebla w lipcu w Nowym Jorku (High Level Political Forum). W tym roku Polska przedstawiła raport po raz drugi (pierwszy został przygotowany w 2018 r.). Zawiera on przekrój najważniejszych obszarów oddziaływania Agendy 2030 w Polsce – od kontekstu wdrożenia celów oraz wskaźniki i dane gospodarcze czy społeczne po wnioski z realizacji projektów. W opisie bibliotek publicznych podkreślono, że odgrywają one ważną rolę w kontekście edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju i rozwoju kulturalnego. Bibliotekarze promują dokument ONZ w swoich kontaktach z przedstawicielami samorządów, instytucjami i mieszkańcami. W raporcie zostały podkreślone działania bibliotek dla uchodźców z Ukrainy. Obecność zapisów o bibliotekach w raporcie VNR dowodzi, że biblioteki pełnią ważną rolę w edukacji i mogą być istotnym partnerem w realizacji celów. Pełny raport zob.: <https://hlpf.un.org/sites/default/files/vnrs/2023/VNR%202023%20Poland%20Report.pdf> (działania bibliotek na str. 50, 52-53).

■ RAPORT AFB

Raport podsumowujący badanie wpływu społecznego i ekonomicznego bibliotek publicznych został przygotowany w ramach projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Wyniki badań realizowanych w październiku i listopadzie 2022 r. dały podstawę do sformułowania tez potwierdzających wpływ bibliotek biorących w nich udział na życie środowisk, w których działają. (<https://afb.sbp.pl/badanie-spoecznego-i-ekonomicznego-wplywu-bibliotek-publicznych/raporty/>).

■ SYMPOZJUM POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU SBP

Biblioteka Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu zorganizowała 19 maja 2023 r. dla członków i sympatyków Poznańskiego Oddziału SBP sympozjum wprowadzające w tematykę wojny kognitywnej. Wzięli w nim udział bibliotekarze, przedstawiciele siedmiu Kół SBP z Poznania, Śremu i Swarzędza. Uczestnicy zapoznali się z historią, tradycją i zadaniami stojącymi przed Centrum, a następnie wysłuchali wykładu psycholog Marzeny Kościelniak „Wszystko zaczyna się w głowie”, o tym, jak działają mechanizmy manipulacji faktami i obrazami w działaniach dezinformacyjnych oraz czym jest „społeczny dowód słuszności”.

■ SPOTKANIE WSPOMNIENIOWE POŚWIĘCONE PROF. PAULINIE BUCHWALD-PELCOWEJ I ELIZIE SZANDOROWSKIEJ

19 czerwca 2023 r. odbyło się spotkanie poświęcone pamięci prof. Pauliny Buchwald-Pelcowej (1934-2021), wybitnej znawczynie literatury staropolskiej oraz badaczki dawnej książki i drukarstwa, wieloletniej kierowniczkii Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej oraz Elizy Szandorowskiej (1923-2017), cenionej specjalistki w zakresie badania inkunabułów i starych druków, znawczynie XV-wiecznej typografii, współtwórczyni centralnego katalogu inkunabułów w Polsce, pracowniczkii Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej. Spotkanie, które odbyło się w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, zorganizował Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału Warszawskiego

SBP przy współpracy Kół SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Woj. Mazowieckiego oraz przy Bibliotece Narodowej.

■ INICJATYWY OKRĘGU MAZOWIECKIEGO SBP

- Członkowie Oddziału Warszawskiego uczestniczą w cyklicznych spotkaniach o tematyce kresowej Katarzyny Węglińskiej. Organizatorem jest Koło SBP przy Bibliotece Publicznej im. S. Staszica w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.

- Biorą udział również w cyklicznych spotkaniach wspomnieniowych poświęconych pamięci wybitnych bibliotekarzy, bibliotekoznawców, bibliografów. Organizatorem tych spotkań jest Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału Warszawskiego SBP.

- Członkowie Oddziału SBP w Warszawie spotkali się 23 marca oraz 27 kwietnia 2023 r. w Bibliotece Muzeum Warszawy. Zapoznali się z jej historią, wartościowymi zasobami książkowymi, czasopismami i dokumentami życia społecznego. O aktualnych przedsięwzięciach i realizowanych projektach opowiadała kierownik Biblioteki Katarzyna Żak-Caplot, prezentując również EPALE – Elektroniczną platformę na rzecz uczenia się dorosłych w Europie, na której można znaleźć artykuły, otwarte zasoby i wydarzenia skierowane m.in. do bibliotekarzy w Polsce i Europie. Spotkanie zorganizowało Koło SBP przy Bibliotece Narodowej.

- Stowarzyszenie Wikimedia Polska ogłosiło wyniki wiosennego 11lib1ref, które trwało od 15 maja do 5 czerwca 2023 r.: 207 przypisów dodane w 130 artykułach przez 24 użytkowników. W rankingu światowym akcji Polska jest na 5 miejscu. Zarząd Okręgu Mazowieckiego jest współorganizatorem tego wydarzenia.

- Członkowie Oddziału Warszawskiego SBP uczestniczyli w wyjazdowym spotkaniu integracyjnym z okazji Dnia Bibliotekarza, 24 maja 2023 r., w Skansenie Kultury Ludowej i Ziemiańskiej w Kuligowie nad Bugiem. Uczestnicy wzięli udział w szkoleniu poświęconym osobom autystycznym w bibliotekach „Autystyk w bibliotece – wprowadzenie w świat spektrum autyzmu w ujęciu neuro różnorodności”. Spotkanie szkoleniowe (autorskie Fundacji Autism Team) obejmowało najistotniejsze zagadnienia rozwojowe osób w spektrum autyzmu w ujęciu interdyscyplinarnym. Szkoleniowcy

Sylwia Kowalska i Jan Gawroński przedstawili z różnych perspektyw aktualną sytuację osób ze spektrum. Spotkanie zorganizował Zarząd Oddziału Warszawskiego SBP.

- 2 czerwca 2023 r. członkowie Oddziału Warszawskiego SBP uczestniczyli w spotkaniu w Bibliotece-Fonotece Związku Kompozytorów Polskich – Polskim Centrum Informacji Muzycznej POLMIC w Rynku Starego Miasta w Warszawie. O historii i misji, współczesności i planach Biblioteki uczestnikom spotkania opowiadali dr Mieczysław Kominek (dyrektor Centrum, prezes Związku Kompozytorów Polskich), Izabela Zymer (zastępca dyrektora) oraz pracownicy PCIM. Biblioteka Związku Kompozytorów Polskich to placówka z wieloletnią historią, powstała po powołaniu do życia Związku Kompozytorów Polskich (w 1945 r.). W 1998 r. Biblioteka została przemianowana na Ośrodek Dokumentacji Polskiej Muzyki Współczesnej i przyjęta do International Association of Music Information Centres IAMIC, a w 2001 r. uzyskała obecną nazwę – Polskie Centrum Informacji Muzycznej POLMIC. Od 2020 r. Biblioteka ma status biblioteki naukowej. Pracownicy Biblioteki opowiadali m.in. o planach związanych z popularyzacją muzyki polskiej z wykorzystaniem nowych technologii. Spotkanie organizowało Koło SBP przy Bibliotece Narodowej.

- W czerwcu Koło SBP przy Bibliotece Głównej Wojskowej Akademii Technicznej wraz z pracownikami teje Biblioteki wzięło udział w akcji Odjazdowy Bibliotekarz. Od 13 lat międzynarodowa akcja integruje miłośników książki, promuje biblioteki, czytelnictwo i aktywny tryb życia. Trasa rowerowa obejmowała m.in. część dzielnicy Bemowo, Puszcę Kampinoską oraz miejscowość Laski. Głównym punktem postoju był Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach. Uczestnicy rajdu zostali bardzo ciepło przyjęci przez pracowników Ośrodka, którzy zaprezentowali przeznaczony dla niewidomych księgozbiór, jak i proces jego tworzenia, oraz opowiedzieli o tyflogologii.

- 25 czerwca 2023 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim i Koło SBP zorganizowali 9 edycję Rajdu Rowerowego „Odjazdowy Bibliotekarz”. Po pokonaniu 18 kilometrowej trasy, uczestnicy wzięli udział w pikniku na terenie Domu Pomocy Społecznej „Jedlina” w Mieni.

- 13 lipca 2023 r. w ramach współpracy i działań integracyjnych SBP odbyło się w Bibliotece Narodowej spotkanie z bibliotekarzami Biblioteki

Uczelnianej Uczelni Łazarskiego w Warszawie oraz bibliotekarkami z Uniwersytetu w Salonikach. Po nowych przestrzeniach Biblioteki Narodowej gości z Grecji oprowadziła Paula Betscher, kierownik Zakładu Udostępniania Zbiorów.

■ WEBINARIUM IFLA O CELACH ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

SBP brało udział w webinarium Sustainable Development Goals and Library Associations: Europe Regional Division (Cele Zrównoważonego Rozwoju i Stowarzyszenia Bibliotek: Oddział Europejski) zorganizowanym przez Management of Library Associations Section IFLA (MLAS).

Tematem webinarium była działalność organizacji zawodowych na rzecz bibliotekarzy w zakresie edukacji i popularyzacji działań realizujących cele zrównoważonego rozwoju. Jądną z osób zaangażowanych w organizację spotkania była Magdalena Gomułka, reprezentująca New Professionals Special Interest Group działającą w IFLA. Instruktorka Biblioteki Śląskiej oraz Przewodnicząca Śląskiego Okręgu SBP przeprowadziła ankietę wśród uczestników. Uczestnicy webinarium, które odbyło się 11 lipca 2023 r. zapoznali się z doświadczeniami bibliotekarzy z Irlandii, Niemiec, Hiszpanii czy Rumunii oraz działaniami, które realizuje United Nations Regional Information Centre for Western

Europe (Regionalne Centrum Informacji ONZ dla Europy Zachodniej). Więcej zob.: <http://www.sbp.pl/artukul/?cid=25568&prev=1>

■ FORUM POLITYCZNE WYSOKIEGO SZCZEBŁA ONZ NA TEMAT CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

W dniach 11-20 lipca 2023 r. odbyło się Forum Polityczne Wysokiego Szczebla ONZ na temat Celów Zrównoważonego Rozwoju (High-level Political Forum on Sustainable Development), na którym gościła delegacja bibliotekarzy z ramienia IFLA. W grupie składającej się z pracowników bibliotek z wszystkich regionów świata była Magdalena Gomułka z Biblioteki Śląskiej.

Hasło wydarzenia to „Zapewnić, by nikt nie został pominięty”, a cel to wymiana doświadczeń i zawiązanie partnerstw.

Ideą przyświecającą delegacji IFLA było zaprezentowanie branży bibliotecznej jako partnerów na rzecz rozwoju oraz rozwinięcie współpracy z decydentami wyższego szczebla.

Członkowie delegacji wypowiedzieli się o swoich doświadczeniach w realizacji agendy 2030.

Więcej informacji zob.: <http://www.agenda2030.sbp.pl/> ; www.un.org/pl ; hlpf.un.org

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZŁAP KLUSKĘ! MOBILNA GRA TERENOWA

19 lipca oraz 23 sierpnia 2023 r. Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu zorganizowała nową grę mobilną

pt. „Złap Kluskę!”, gdzie dzieci (powyżej 8 roku życia) wraz z rodzicami pomogli Konradowi odzyskać niezwykle cenny pergamin z przepisem.

Gra poświęcona wrocławskim legendom sprawdziła wiedzę, pozwalała wykazać się pomysłowością w rozwiązywaniu zagadek.

Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. T. Mikulskiego we Wrocławiu

■ ZAWÓD HISTORYK

10 maja br. w Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z prof. Andrzejem Friszke. Prof. Andrzej Friszke należy do czołowych badaczy historii Polski XX w., jest członkiem Polskiej Akademii Nauk, autorem licznych monografii i artykułów naukowych. Rozmowa poświęcona była m.in. nowości wydawniczej zatytułowanej *Zawód: historyk. Rozmawiają Jan Olaszek i Tomasz Siewierski* (Towarzystwo Więź, Warszawa 2022), która stanowi zapis rozmowy przeprowadzonej z Profesorem przez dwóch pracowników naukowych PAN. Profesor opowiadał o początkach swojego zainteresowania problematyką dotyczącą najnowszej historii Polski oraz pierwszych pracach badawczych. Związane były one nierzadko z rozmowami i wywiadami, jakie przeprowadzał ze świadkami i uczestnikami opisywanych wydarzeń. Ze względu na fakt, iż zainteresowania naukowe Profesora od początku koncentrowały się wokół zagadnień myśli politycznej, jego rozmowcami były przede wszystkim osoby aktywne na polu działalności społeczno-politycznej. Rozmówcami Profesora byli m.in.: Lidia Ciołkoszowa, Ludwik Cohn, Klaudiusz Hrabek, Władysław Jaworski, Jan Matfachowski, Leon Mirecki, Stanisław Mierzwa, Antoni Pajdak i Tadeusz Żenczykowski.

W dorobku naukowym prof. Friszke znajdują się prace poświęcone niemal wszystkim rodzimym nurtom politycznym: socjalistom (m.in. *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011), ruchowi komunistycznemu (*Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892-1920*, Warszawa 2020), lewicy niepodległościowej i Narodowej Demokracji (*O kształt niepodległej*, Warszawa 1989) oraz nurtowi chrześcijańsko-społecznemu (*Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957-1976*, Warszawa 2002; *Między wojną a więzieniem 1945-1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015; *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956-1989*, Warszawa 1997). Profesor zajmował się także dziejami politycznymi powojennej polskiej emigracji (*Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999).

W latach 70. i 80. ub. wieku prof. Friszke angażował się w działalność opozycji demokratycznej. Dzięki zdobytej wówczas wiedzy i znajomości środowiska KOR i NSZZ „Solidarność” należy do czołowych historyków tej formacji politycznej. Na kanwie zainteresowania środowiskami opozycji



Fot. Autor

w PRL powstały m.in. prace: *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi* (Kraków 2010) oraz *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności* (Kraków 2011). Zdaniem Profesora wcześniejsza działalność na niwie publicznej, współuczestnictwo w danym środowisku politycznym nie stanowią przeszkody dla późniejszego naukowego opracowania jego dziejów. Znajomość uczestników przywoływanych wydarzeń, uwarunkowań związanych z konkretnymi realiami społeczno-politycznymi stanowiąc mogą cenną pomoc przy ich późniejszym opisie. Profesor wskazywał w tym kontekście na szereg prac, których autorami byli wybitni działacze polityczni, wśród nich m.in. *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim* Feliksa Perla i *Historię Ligi Narodowej* Stanisława Kozickiego.

Zdaniem Profesora historia pełni bardzo ważną rolę w życiu każdej społeczności, stanowiąc istotną część świadomości danej wspólnoty, posiada przemożny wpływ na kształtowanie postaw obywatelskich. Rolą historyka zaś jest próba wiernego odtworzenia i zrozumienia zachodzących w przeszłości procesów i zjawisk, które miały wpływ na funkcjonowanie zarówno państw, narodów, jak i jednostek.

Nagranie ze spotkania wyemitowane zostało na kanale YouTube Biblioteki.

DR MACIEJ MOTAS

POSTAKTUALIA

Mamy oto sytuację dla naszego zawodu krytyczną – tak jak i dla profesji stykowych oraz równoległych. Że wymienię co najmniej informatologiczną, nauczycielską oraz księgarską. Nie wiadomo bowiem jak będą wyglądały w przyszłości. Mało prawdopodobne, żeby tak jak teraz. A przecież do tego, co zawodowo będzie za lat pięć albo dziesięć, przygotowujemy młodych ludzi już aktualnie. Według jakich reguł i jakimi narzędziami?

Istota zmian profesjonalnych i preparacyjnych nie będzie polegała – jak ktoś mógłby sądzić – na samym przestawieniu się z komunikacji piśmienniczej i drukowanej na elektroniczną, więc na wyrugowaniu druku i papieru przez elektronikę. Obawiam się, że przeistoczenia mogą być znacznie głębsze, bardziej zasadnicze.

Lepiej zorientowani znawcy mówią i piszą o Sztucznej Inteligencji [SI] – w oryginale **Artificial Intelligence [AI]** – która będzie w stanie funkcjonować samoczynnie. W istocie: bez udziału człowieka. Porozumiewać się bowiem będą mogły samodzielnie autonomiczne urządzenia **chatboty**. W procesach komunikacji nie będzie im potrzebna wiedza, informacja, ani żadne składniki informacyjne. Pogadał chatbot z chatbotem i już.

Zbędne zatem będzie to wszystko, co aktualnie oferuje się w szkołach, na uczelniach oraz serwuje w bibliotekach. Czy aby na pewno? Obawiam się, że nad tym jeszcze nawet nie zaczęliśmy się zastanawiać. W świadomości istnieje głęboka luka.

Oraz jest pytanie: co z tymi, którzy już teraz przygotowują się, lub niedawno zostali przygotowani, do tego zawodu, lub do profesji pokrewnych. Czas biegnie tylko w jedną stronę. Zegarka ani kalendarza cofnąć nie można.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCIK
tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.wydawnictwo.sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.wydawnictwo.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw

tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.
www.krmdruk.com

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2023 r. to **258 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.wydawnictwo.sbp.pl,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

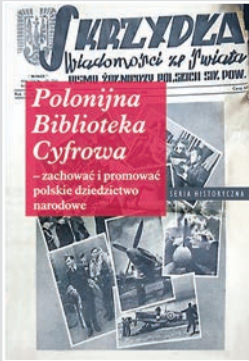
- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

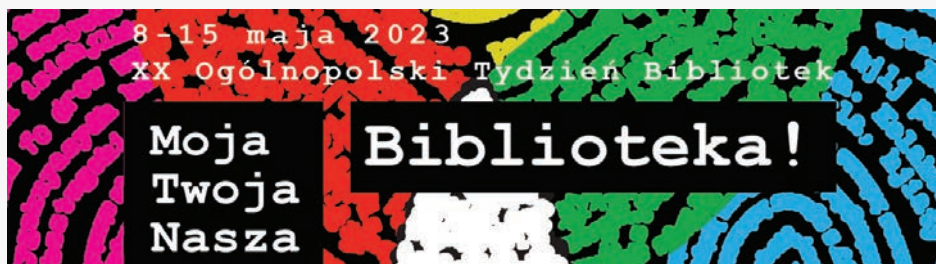
„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

WYDAWNICTWO NAUKOWE I EDUKACYJNE
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
PROPONUJE





Poniżej przedstawiamy zarys kampanii edukacyjno-społecznej Tygodnia Bibliotek 2023 zorganizowanej przez Bibliotekę Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie – zwycięzcę konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

„MOJA, TWOJA, NASZA – BIBLIOTEKA!”

Moja – czyli żywa (8 maja)

Poklatkowa BIBLIOanimacja, czyli wykonywane na zajęciach bibliotecznych z czytelnikami z klas 1-4 ożywione opowieści rysunkowe z autorskimi wizerunkami bohaterów książek, okładek itp., z wykorzystaniem plakatu Tygodnia Bibliotek. Czytelnicy zostali zaproszeni na pierwszy odcinek „filmu rysunkowego” o książkach ze słowem *moja* w tytule. Bo moja biblioteka to moja supermoc!

Twoja – czyli jaka? (9 maja)

Uczniowska BIBLIOsonda przeprowadzona przez uczniów, z uczniami i dla uczniów (choć nie tylko!). W odpowiedzi na pytanie „Jaka jest twoja biblioteka?” można usłyszeć, że jest: *z pasją, ładnie pachnąca, z miłą obsługą, a do tego najwspanialsza na świecie i po prostu najlepsza!* Do odwiedzania biblioteki zapraszali uczniowie z Ukrainy.

Drugiemu dniowi Tygodnia Bibliotek patronowało przede wszystkim słowo TWOJA. Wyemitowano drugi odcinek filmowej prezentacji, poświęconej książkom zawierającym słowo *twoja* w tytule.

Nasza – czyli publiczna (10 maja)

BIBLIO rozmowy w CKiBP. Reprezentantki czytelniczej ekipy udały się do biblioteki publicznej w Suchym Lesie. Rozmawiały z trzema bibliotekarkami: Małgorzatą, Izabelą, Marią o Tygodniu Bibliotek, zasobach biblioteki, czytelnictwie, czytelnikach, bibliotekarzach. W ten sposób powstał pierwszy odcinek bibliotecznego podcastu.

W tym dniu odbyła się także premiera trzeciej części filmowej opowieści o książkach, tym razem ze słowem *nasza* w tytułach.

BIBLIOTEKA! (11 maja)

W ramach świętowania zaproszono wszystkich wielbicieli książek na Literackie Śniadanie na Trawie: podczas każdej przerwy spędzanej na dziedzińcu uczniowie mogli zasiąść na wygodnych poduchach i zamiast kanapek – „pożerać” książki! Do udziału w takiej uczcie zachęcał flashmob w wykonaniu czytelników, przebranych za różne postaci. Ten dzień pokazał, że biblioteka ma wiele twarzy, wychodzi poza przypisywane jej ramy i funkcjonujące stereotypy, może działać wszędzie: w budynku i na zewnątrz, na szkolnym korytarzu, na trawie i na dywanie.

Finał (12 maja)

Na zakończenie szkolnych obchodów Tygodnia Bibliotek odbyły się projekcje filmów promujących książki, czytanie i przede wszystkim bibliotekę! Wszystkie one powstały w bibliotecznym studiu filmowym. Znalazł się wśród nich filmowy zapis panelu o mocy i wartości czytania, o preferencjach czytelniczych młodych ludzi oraz radosne autorskie wideoklipy do piosenek poetyckich (Grzegorza Turnaua „Między ciszą a ciszą”, Pawła Domagały „Szczęście”). Współtwórcami filmów są czytelnicy, a w produkcji jednego z wideoklipów brali udział goście z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej w Zębie.

Filmowa dokumentacja kampanii Tygodnia Bibliotek została zamieszczona na kanale YouTube <https://www.youtube.com/playlist?list=PL8wogmiMqDeVs4hx4oWCTghJvsnWA9JDJ>

Konkurs SBP na najlepszą kampanię edukacyjno-społeczną Tygodnia Bibliotek 2023 jest częścią projektu, który uzyskał dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego